Na str. 3: Prawda o kartelach

NR. 341 (5044) cz. WARSZAWA, ŚRODA 5 PAŹDZIERNIKA 1932 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

By zwyciężyć kryzys gospodarczy, — trzeba zwyciężyć kapitalizm Rząd Robotniczo-Włościański — to jest świadome i zorganizowane przezwyciężenie kapitalizmu

Na równi pochyłej

Cechą najbardziej istotną dla stanu psychicznego narodów jest w tej chwili ROZCZAROWANIE. Ludzie stracili zaufanie do grup rządzących; nie wierzą w ich dobrą wolę; nie wierzą w ich umiejętność; nie wierzą ani w Ligę Narodów, ani w Konferencję Rozbrojeniową, ani w skutki Konferencji Lozańskiej; nie wierzą — niekiedy świadomie, częściej instynktownie — ani hasłu „przetrwania" kryzysu, ani zapewnieniom, że można przezwyciężyć kryzys, pozostając w **ramach ustroju kapitalistycznego.** W powietrzu unosi się jakieś półświadome, nieomal bierne i fatalistyczne, oczekiwanie **wielkiej burzy dziejowej.** Podobno takie same nastroje przeżywał świat starożytny w epoce załamywania się cywilizacji greckorzymskiej, dźwigającej swój rozkwit na zalanym krwią fundamencie **niewolnictwa.**

W samej rzeczy! Istnieją **fakty,** którym zaprzeczyć niepodobna:

1) wszystkie dotychczasowe próby **naprawy położenia gospodarczego,** podejmowane i w państwach poszczególnych i w skali międzynarodowej na podstawie **kapitalizmu,** jako zasady ustrojowej, **zawiodły najzupełniej;**

2) autorytet **Ligi Narodów,** mającej — według intencji jej twórcy **Wilsona** — zagwarantować niejako ludzkości trwały pokój i stopniowe rozbrojenie, spadł prawie do zera; polityka mandżurska **militaryzmu japońskiego** i polityka „zbrojeniowa" gen. **Schleichera** zadały — bezpośrednio czy pośrednio — temu autorytetowi cios przygważdżający; gdy zarżnięto tępą piłą **Protokuł Genewski,** zaczęto jednocześnie mordować powoli i **całą powagę** Ligi Narodów;

3) **prąd faszyzmu** — niezależnie od jego przejawów, najrozmaitszych w różnych krajach—uświęcił **gwałt,** jako jedyną „skuteczną broń" w walkach społeczno - politycznych, zlikwidował **poczucie prawa** w masach, utrudnił niepomiernie problem przejścia do nowego ustroju **bez katastrofy.**

W wyniku ogólnym **dwie,** ciężarne nieobliczalnemi skutkami, **chmury** zawisają nad światem:

a) zupełna **katastrofa gospodarcza,** połączona z prawdopodobnym wybuchem **nienawiści klasowej** i — że tak powiem — **uczuciowej,** nienawiści, hodowanej troskliwie w masach przez kartele, przez kliki kapitalistyczne, przez różnorakie dyktatury i pół-dyktatury jawne albo ukryte;

b) **nowa wojna światowa,** której ewentualnych konsekwencji przewidzieć dzisiaj niesposób; byłyby to w każdymbądź razie konsekwencje, przekraczające o wiele najbardziej „czarne" oceny notorycznych pesymistów.

Zapewne! Procesy historyczne, o których tu piszę, wyglądają znacznie łagodniej w krajach, gdzie **demokracja polityczna** potrafiła, jak dotąd, obronić siebie; tragiczniej bez porównania przedstawia się sytuacja wśród narodów, żeglujących pod flagą **Mussolinich i von Papenów.** Ale wiry, powstałe po tonących okrętach, wciągają w swoją głąb i okręty „zdrowe" w sensie budowy. Po **RÓWNI POCHYŁEJ** stacza się **cały świat.** By umożliwić **świadomą i planową** przebudowę, — trzeba **przełamać faszyzm,** jako zjawisko międzynarodowe, trzeba **złamać potęgę społeczną,** gospodarczą i polityczną **klas,** które ponoszą **odpowiedzialność dziejową** za obecny stan Ludzkości.

***

Te właśnie problemy znajdą się na porządku dziennym **Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej,** zwołanej przez rozszerzone Biuro Egzekutywy. **Socjalizm** wziął na siebie — w obliczu historji—trzy wielkie zadania:

1) „przeprowadzenie" narodów od ustroju kapitalistycznego do **ustroju socjalistycznego bez ostatecznej katastrofy cywilizacji;**

2) połączenie idei **gospodarki planowej** z ideą **wolności jednostki,** a więc **wolności t. zw. politycznych;**

3) powstrzymanie grozy **nowej wojny.**

Punkt **drugi** w pierwszym rzędzie oznacza rozbrat między **Socjalizmem a Komunizmem.** Ale tu występuje na scenę **faszyzm,** usiłujący ocalić „gasnący ustrój" **gwałtem.** W tym oto momencie cały **„młody front"** socjalistyczny powtarza dawne, a zawsze młodzieńcze, hasło **Mickiewicza:**

„gwałt niech się gwałtem odciska".

Sens nowoczesny tego hasła brzmi tak:

„by powstrzymać ofensywę faszyzmu, trzeba nie tylko bronić się przed faszyzmem, ale trzeba ATAKOWAĆ faszyzm".

Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna winna więc w tych warunkach ustalić:

1) **plan gospodarczy** „okresu przejściowego" od kapitalizmu do Socjalizmu;

2) **metody i środki** „kontr-ataku" **Socjalizmu** w stosunku do **faszyzmu.**

Świat stacza się **PO RÓWNI POCHYŁEJ. Socjalizm** chce wskazać światu **szlak ocalenia.** I chce rozbić zarazem złośliwą, szerzoną rozmyślnie, legendę, jakoby istniały dwie tylko drogi rozwoju: **faszyzm** albo **komunizm.**

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Likwidacja komunizmu

w Szwecji

Świetne zwycięstwo wyborcze Socjalnej Demokracji Szwecji i utworzenie Rządu Socjalistycznego spowodowały załamanie się ostateczne szwedzkiego ruchu komunistycznego, rozbitego zresztą od wewnątrz już oddawna.

Czterej t. zw. niezależni posłowie komunistyczni (ci, którzy zerwali z „Kominternem") należeć będą — według wszelkiego prawdopodobieństwa — do socjalistycznej frakcji parlamentarnej w charakterze „hospitantów"; w samym Sztokholmie i na prowincji całe organizacje komunistyczne przechodzą do Socjalnej Demokracji.

Projekt konferencji pięciu mocarstw

w sprawie „zbrojeniowych" postulatów gen. Schleichera

Pogłoski o inicjatywie angielskiej i wcale arogancka odpowiedź rządzących kół niemieckich

Agencja **Reutera** dowiaduje się, że Rząd angielski rozważa możliwość zwołania do Londynu **konferencji 5 mocarstw,** któraby zbadała sposoby wyjścia z „impasu", w którym znalazła się Europa dzięki żądaniom niemieckim w dziedzinie równości zbrojeń.

W związku z tą wiadomością, niemieckie biuro **Conti** donosi:

niemieckie koła rządowe stoją na stanowisku, że rozmowy, rozpoczęte w ciągu ubiegłego lata, nie mogą być kontynuowane bez zastrzeżeń; w wyniku wymiany poglądów między Rządem niemieckim z jednej, a Rządami angielskim i francuskim z drugiej strony sytuacja doznała takiego zaostrzenia, że Niemcy żądać muszą gwarancji, iż w wypadku ich udziału w konferencji rozmowy w sprawie równouprawnienia nie będą się odbywały na zasadzie poglądów, jakie znalazły wyraz w memorjałach angielskim i francuskim.

Watykan popiera akcję hr. Coudenhove-Kalergi?

Zwróciło powszechną uwagę zamieszczenie przez urzędowy organ watykański obszernego sprawozdania z przebiegu pierwszego posiedzenia Kongresu Paneuropejskiego w Bazylei. Korespondent **„Osservatore romano"** — twierdzi, że **hr. Coudenhove - Kalergi** otrzymał zapewnienia poparcia ze wszystkich stron kontynentu europejskiego; organ watykański nie zamieszcza komentarzy do sprawozdania, sam tekst jednak wskazuje na sympatję w stosunku do podjętej inicjatywy.

Osobliwe dziwactwo

W Bolonji policja aresztowała niejakiego Wilhelma **Montanari,** liczącego lat 50. Jest to bardzo bogaty dziwak, który w ciągu miesiąca wydał 10.000 lirów, proponując okolicznym kobietom obcięcie włosów, wzamian za zapłatę w kwocie 100 lirów przyczem zastrzegał sobie, że musi być obecny przy obcinaniu włosów i sam zapłaci fryzjera.

Wiele kobiet przyjęło propozycję bogatego manjaka, który w końcu zwrócił na siebie uwagę policji i **został aresztowany.**

Wobec nowych zakusów baronów węglowych

Na płace w górnictwie

Wobec istniejącej groźby nowego zamachu baronów węglowych na płace w górnictwie, odbyła się w SOSNOWCU konferencja delegatów robotniczych CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW. Przewodniczył tow. ANGIER; referaty wygłosili tow. tow. STAŃCZYK i BIELNIK.

Po dyskusji, zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, która, po omówieniu tragicznej sytuacji robotników, PRZECIWSTAWIA SIĘ KATEGORYCZNIE ZAKUSOM BARONÓW WĘGLOWYCH, oraz postanawia wezwać robotników do walki o lepsze płace i świadczenia socjalne, o 6-godzinny dzień pracy.

Wiadomości z Górnego Śląska

„ZURLOPOWANIE" 245 ROBOTNIKÓW.

W dn. 1 b. m. zurpolowano turnusowo na przeciąg 1 miesiąca 245 robotników i kilku urzędników na kopalni „Radzionków".

REDUKCJE W SIEMIANOWICACH.

Komisarz demobilizacyjny zezwolił na redukcję 12 pracowników z pośród przedstawionych 22 — w lecznicy brackiej w Siemianowicach.

PŁACE URZĘDNIKÓW W PRZETWÓRCZYM PRZEMYŚLE METALOWYM.

W dn. 4 b. m. odbyć się miała konferencja w sprawie **płac urzędniczych** w metalowym przemyśle przetwórczym.

W poniedziałek pracodawcy zawiadomili ponownie związek urzędników, że układy się nie odbędą.

Następny termin ustalono na piątek, 7 b. m.

P. Loret pozostaje

Aj. **„Press"** donosi, że — wbrew notowanej przez nas wczoraj pogłosce aj. P. A. K. — p. **Loret,** naczelny dyrektor administracji lasów państwowych, bynajmniej nie ustępuje ze swego stanowiska; nie ustępuje tż p. **Ludwikiewicz.**

„Proces brzeski"

Ministerjum Spraw Wewnętrznych, zakazało rozpowszechniania książki, wydanej w **Toledo** (Stany Zjednoczone) p. t.: **„Proces brzeski, sprawozdanie z rozprawy sądowej".**

Bilans Banku Polskiego

(PRESS). Bilans Banku Polskiego na dzień 30 września r. b. wykazuje wzrost zapasu złota, i znaczny wzrost obiegu pieniędzy.

Zapas złota na dzień 30 września wzrósł w porównaniu z bilansem z 20 września o 6,1 miljonów do sumy 488,8 miljonów złotych, z czego w kraju znajduje się złota na sumę 282,5 milj., a zagranicą na sumę 206,3 milj. Zapas złota wzrósł wskutek dalszego zakupu złotych monet przez Bank Polski.

Obieg banknotów na dzień 30 września zwiększył się o 44,6 milj. do sumy 1,055,8 milj. złotych. Równocześnie nastąpił wzrost obiegu bilonu o 18,3 milj. do sumy 288,5 milj. złotych. Pozatem zapas bilonu w skarbcu Banku Polskiego wyniósł 46,2 milj. złotych.

Ofiary bezrobocia

Podwójne samobójstwo

W Łodzi rozegrała się w poniedziałek straszna tragedja.

Dwaj przyjaciele: **Witold Bożyk,** syn policjanta, i **Bronisław Błaszczyk,** syn dozorcy, nie mogąc otrzymać żadnej pracy, doszli do wniosku, **że nie warto żyć i postanowili popełnić samobójstwo.**

W tym celu obaj strzelili do siebie po kolei z jednego rewolweru. **Bożek padł trupem po celnym strzale, wymierzonym w serce. Błaszczyk dogorywa w szpitalu.**

Obaj mieli zaledwie po dwadzieścia parę lat.

„Praworządność"

Według zapewnień miłościwie nam rządzących p.p. ministrów oraz prasy dyspozycyjnej, już od dłuższego czasu, dzięki zgodnym wysiłkom „sanacji moralnej", panuje w Polsce idealna „praworządność". O „wolności, równości i braterstwie" — tych wiecznie młodych ideałach walczącej ludzkości — niema nawet co mówić: wszystko to już od maja 1926 r. jest u nas wzorowo i stuprocentowo zrealizowane... Co się zaś tyczy owej „praworządności", dla przekonania o jej istnieniu różnych wątpiących i podejrzliwych „partyjników", wystarczy chyba, gdy przytoczymy za „Zielonym Sztandarem" nieskonfiskowany opis, jak to ludowy poseł, ob. Araszkiewicz, odbywał wiec w Raczkach pow. augustowskiego.

„...Przed salą, gdzie miało się odbywać zgromadzenie, stoi policja i zawiadamia ustnie ludność i organizatorów, iż na wiec nie pozwolono... Ściągnięto kilkudziesięciu „strzelców" w mundurach, którzy usiłują teroryzować ludność. Pos. Araszkiewicz ogłasza, iż będzie udzielał porad i zasiada na podwórzu u jednego z gospodarzy, gdzie zjawiają się interesanci. „Strzelcy" idą za nim, usiłując się wedrzeć, ale bojowa postawa chłopów przyprowadza ich do porządku"...

Ostatecznie i na udzielanie porad powiatowy komendant policji nie zezwolił. Wówczas — „poseł idzie do prywatnego mieszkania, gdzie policja obstawia go w ten sposób, iż stoi nietylko pod drzwiami, ale nawet pod oknami, pilnując, aby się z nikim nie zetknął. Pos. Araszkiewicz jedzie kilka kilometrów na obiad do p. posła Putry — policja za nim, i znów patroluje mieszkanie p. Putry. Taka sama eskorta była aż do dworca kolejowego w Suwałkach, a nawet z Suwałk do Grodna, bo i w przedziale razem z posłem jechali „wywiadowcy cywilni".

Opis powyższy przekonałby chyba nawet niewiernego Tomasza, że istotnie w „sanacyjnej" Polsce panuje najzupełniejsza „praworządność". A ktoby jeszcze wątpił, pouczymy go, że w sposób mniej więcej podobny „organizują" „bezpartyjne" władze administracyjne niemal wszystkie wiece i zgromadzenia, zwoływane przez stronnictwa opozycyjne i „nieprawomyślnych" posłów. Bd.

Cukier mało staniał, ale zato poczerniał

Według urzędowych zapowiedzi cukier miał potanieć o 12 i pół proc., co przy cenie zł. 1,60 za kilo stanowiłoby 20 groszy na kilogramie.

Tymczasem za zł. 1,40 nigdzie cukru nie dostanie się, natomiast we wszystkich sklepach kolonjalnych i spożywczych kilo cukru kosztuje zł. 1,45.

Wreszcie od dnia zniżki ceny cukier jakoś poczerniał, albo pożółkł. Nie jest to więc ten sam gatunek śnieżno-białej rafinady, za który płacono zł. 1,60, lecz jakiś gorszy i zapewne tańszy gatunek.

NOWY CENNIK CUKRU.

Na posiedzeniu warszawskiej komisji cennikowej spożywczo kolonjalnej uchwalono nowy cennik, który obniża ceny: kryształu z 1 zł. 65 gr. do 1 zł. 50 gr., kostki prasowanej z 1 zł. 95 gr. do 1 zł. 80 gr. i tłuszczu roślinnego z 3 zł. do 2 zł. 80 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Na Dalekim Wschodzie nic nowego

Zaborczość Japonji a bezradność Ligi Narodów

Już z górą rok minął od zbójeckiej napaści Japonji na Mandżurję. W Lidze Narodów nagromadziła się przez ten czas cała bibljoteka dokumentów dyplomatycznych, będących dokumentami

cynicznego imperjalizmu i bezwstydnego krętactwa Japonji.

Jedynym „dorobkiem" Ligi było wysłanie komisji Lyttona do Mandżurji, celem zbadania sytuacji i opracowania wniosków. Sprawozdanie komisji ogłoszono przed kilku dniami, ale Japonja, zanim wysłuchała wnioski komisji, wysnuła własny „wniosek" i utworzyła „niepodległą" Mandżurję. Liga Narodów i to

krzyczące bezprawie

Japonji przyjęła milczeniem. Komisja Lyttona zaś przystosowała się do tego nowego gwałtu i potraktowała jako fakt, z którym należy się liczyć.

Sprawozdanie komisji Lyttona w pierwszej swej części opisuje dzieje Mandżurji na tle wydarzeń w Chinach i na Dalekim Wschodzie. Mimo powściągliwości tonu komisja niedwuznacznie

potępia Japonję i demaskuje jej kłamstwa

Tak np. pamiętne jest tłumaczenie się Japonji, jakoby napad na Mandżurję był tylko ekspedycją karną, jako odwet za zamordowanie japońskiego kapitana Nahamury, które Chińczycy jakoby sprowokowali, celem wywołania wojny z Japonją.

Otóż komisja Lyttona stwierdza że Nahamurę rozstrzelano za szpiegostwo i że napad Japonji nastąpił z pobudek czysto politycznych, na podstawie z góry dokładnie opracowanego planu. Chińczycy zaś nie mieli żadnego planu napadu na wojska japońskie.

Ilekroć trzeba usprawiedliwić nowy akt swej zaborczości, nowe posuwanie się swych wojsk, Japonja twierdzi, że chodzi jej o obronę „życia i mienia obywateli japońskich". Komisja Lyttona stwierdza, że

obywatelom japońskim nikt nie zagrażał.

W ten sposób komisja obala całą kłamliwą akcję dyplomatyczną Japonji i obnaża czysto zaborczy charakter jej wtargnięcia do Mandżurji.

Komisja nie ukrywa też, że „niepodległa" Mandżurja jest tworem sztucznym i obcym ludności miejscowej.

Ale w drugiej części swego sprawozdania komisja stara się znaleźć drogę wyjścia na podstawie „faktu dokonanego". Projektuje ona autonomję dla Mandżurji z gwarancją dla praw Japonji i Chin. Rada Ligi ma się obecnie zająć propozycjami komisji Lyttona. Istnieje wprawdzie specjalna komisja, powołana w r. ub. do sprawy konfliktu chińsko - japońskiego. Ale ona uchwaliła poczekać, aż Rada Ligi wyda swą opinję. Być może, że Rada pójdzie za wskazaniami komisji Lyttona i w ten sposób przypieczętuje litanję gwałtów i bezprawi, dokonanych przez Japonję. Albowiem projekt komisji Lyttona, aczkalwiek nie uznaje „niepodległej" Mandżurji, w gruncie rzeczy sprowadza się do utrwalenia wpływów i do panowania Japonji w „autonomicznej" Mandżurji. Japonja sama domagała się bezpośrednich rokowań z Chinami, wiedząc, że jako strona silniejsza, potrafi zmusić Chiny do posłuchu. Chiny zaś, apelując stale do Ligi Narodów, domagają się *nacisku* z jej strony na Japonję, domagają się *pomocy dla siebie przeciw Japonji*, a nie pośrednictwa, któreby tylko ułatwiło Japonji jej zadanie.

Tymczasem w Mandżurji rozwija się *partyzantka*, wojna podjazdowa Chińczyków przeciw Japonji i jej mandżurskiemu rządowi... nekinowi — rządowi „niepodległej" Mandżurji.

A jednocześnie Japonja z uporem i konsekwencją zdąża do swoich celów. Już dziś nie jest dla nikogo tajemnicą, że podbój Mandżurji był tylko

pierwszym etapem

w programie imperjalizmu japońskiego. Już dziś rząd japoński oświadcza głośno, że wojska jego pomaszerują na Pekin. Japonja dąży do rozbioru Chin, do opanowania wschodnich części tego olbrzymiego kraju i wybrzeży rosyjsko - chińskich.

To też o wojnie japońsko - rosyjskiej mówi się, jako o rzeczy nieuniknionej, a o wojnie japońsko - amerykańskiej, jako — prawdopodobnej. Niedawną wizytę szefa sztabu Stanów Zjednoczonych na manewrach w Polsce tłumaczyła prasa sowiecka tem, że Stany Zjednoczone chcą zapewnić

neutralność Polski i sąsiadów na wypadek starcia Rosji z Japonją.

Ta troska Stanów Zjednoczonych o Rosję nie byłaby zrozumiała, gdyby Stany Zjednoczone ze swej strony nie liczyły się z możliwością wojny z Japonją. Znakomity publicysta angielski, Wickham *Stead*, zwraca też uwagę, że w Stanach Zjednoczonych postawa Ligi Narodów wobec Japonji wywarła złe wrażenie. Spodziewano się tam, że Liga poprze Stany Zjednoczone, protestujące przeciwko pogwałceniu przez Japonię traktatów, przez nią podpisanych. Ponieważ Liga tego nie zrobiła, Stany Zjednoczone rozważają możliwość zerwania umowy morskiej, zawartej przez 4 mocarstwa morskie i przygotowania się do wojny z Japonją.

Takie są obecnie perspektywy na Dalekim Wschodzie. Perspektywy groźne, ponure.

Trzęsienie ziemi w Grecji

Z **Aten** donoszą, że na terenach nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi odczuto wczoraj ponownie pięć wstrząsów podziemnych, z których dwa były niezwykle silne. Szereg domów uległ zniszczeniu. Ofiar w ludziach narazie nie zanotowano.

W miejscowości **Serres** wszystkie budynki rządowe oraz szkoły zostały doszczętnie zniszczone. Dziennik belgradzki **„Prawda"** donosi z Salonik, że trzęsienie ziemi w Macedonji wywołało niezwykłe spustoszenie.

W kopalniach rudy koło **Stratoniki** szereg szybów zawaliło się. Dotychczas wydobyto około **40 trupów górników.** Zachodzi obawa, że liczba ofiar w ludziach będzie o wiele wyższa, ponieważ wielu górników jest jeszcze odciętych od świata w zasypanych kopalniach.

Wybrzeże morskie się obsunęło i przybrało całkowicie inny kształt. Wysepka **Anagioni,** na której zamieszkiwało 250 rodzin, została pochłonięta przez fale morskie.

B. dyktator Litwy postanowił emigrować

Waldemaras postanowił opuścić Litwę na stałe i zamieszkać na południu Francji, gdzie żona jego posiada majątek.

B. dyktator wyjedzie z Litwy po zakończeniu dwuch procesów, których termin wyznaczony ma być w najbliższym czasie.

Waldemaras we Francji ma oddać się pracy publicystycznej i współpracować z prasą amerykańską.

Dyktator w niełasce polecił swemu adwokatowi wytoczyć proces przeciwko skarbowi litewskiemu o wypłacenie pensji, jakie należały się **Waldemarasowi** w charakterze przewodniczącego delegacji litewskiej na konferencji wersalskiej, oraz o zwrot pieniędzy. które skonfiskowane zostały w banku kopenhaskim. Pretensje **Waldemarasa** wynoszą 500,000 litów.

Z całego świata

Depesze—Wiadomości telefoniczne—Komunikaty radjowe

Francja

„Matin" zajmuje się w dalszym ciągu skandalem w firmie *„Gnom et Rhone"*, o którym pisaliśmy wczoraj na tem samem miejscu. Pismo zamieszcza oświadczenia dyr. *Weilera*, oraz dyrektora towarzystwa „Aeropostale", *Bouilloux-Lafont'a.*

Weiler usiłuje zaprzeczyć stawianym mu zarzutom o przekupstwie dyrektora aeronautyki, *Chaumie*, oraz o otrzymanie znacznych kapitałów od niemieckiej *„Lufthansy"*.

Bouilloux-Lafont podtrzymuje jednak swe zarzuty, oświadczając, że przedłoży komisji śledczej autentyczne dokumenty.

Co się tyczy dementi „Lufthansy", to jest ono niedokładne i nie może zaprzeczyć faktowi stwierdzonemu przez dokumenty. Deputowany socjalistyczny tow. *Renaudel* zapowiada zgłoszenie w tej sprawie interpelacji w Izbie Deputowanych. Nowy skandal lotniczy wywołał wielkie zainteresowanie na łamach prasy paryskiej.

***

Przybył do Boulogne statek rybacki *„Mouette"* i wysadził na ląd załogę, złożoną z 9-iu ludzi statku. duńskiego *„Nordborg"*, który zatonął wskutek zderzenia z innym parowcem. Po katastrofie parowiec ten popłynął dalej, pozostawiając załogę zatopionego okrętu swemu własnemu losowi.

Meksyk

Izba deputowanych uchwaliła rezolucję, domagającą się od prezydenta *Rodrigueza* wysiedlenia z kraju legata papieskiego arcybiskupa *Ruizyflores.*

Włochy

Na linji *Lukka—Piza* pociąg pośpieszny wpadł na samochody ciężarowe. zdążające z Genui do Rzymu. Zderzenie spowodowało duże szkody materjalne oraz ciężkie poranienia osób, znajdujacych się przy kierownicy pierwszego samochodu. Wśród poranionych znajduje się Bartłomiej *Pagano*, lat 36 z Genui, znany jako popularny aktor kinematograficzny, występujący pod pseudonimem *Maciste.* Grał on w swoim czasie rolę Ursusa w filmie „Quo Vadis" z powieści Henryka Sienkiewicza.

***

Koło nadmorskiego miasta *Ankony* szalała gwałtowna burza, wyrządzając w samem mieście znaczne szkody. Wzburzone fale morskie zalały kilkanaście domów. Linje telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane.

Hiszpanja

W związku z dążeniami do uregulowania komunikacji z Ameryką przy pomocy statków powietrznych i pragnieniem utworzenia bazy dla Zeppelinów w Barcelonie, Zeppelin, powracający z Ameryki, wylądował w Barcelonie wczoraj. Załoga skorzystała z godzinnego postoju, by złożyć życzenia imieninowe prezydentowi Katalonji *Macia.*

Rosja Sowiecka

Spuszczono w Leningradzie na wodę dwa okręty oceaniczne dla przewozu drzewa: **„Siewieroles"** i **„Maksym Gorkij"** o pojemności 8.710 tonn każdy. W ciągu miesiąca nastąpi wykończenie dalszych analogicznych 3-ch okrętów.

Organizacja władz „Funduszu Pomocy Bezrobotnym"

W najbliższym czasie nastąpić ma ukonstytuowanie się władz naczelnych funduszu pomocy bezrobotnym. Jak słychać, obok nazwiska p. **Klarnera,** który stał na czele dotychczasowej organizacji pomocy bezrobotnym, wymieniane jest w kołach miarodajnych nazwisko b. ministra pracy i opieki społecznej, dr. Stanisława **Jurkiewicza,** jako ewentualnego prezesa zarządu „funduszu pomocy bezrobotnym".

Opłaty pobierane, począwszy od 1-go września na rzecz „funduszu pomocy bezrobotnym" gromadzone są na specjalnem koncie w P. K. O. Sumy te będą uruchamiane na cele pomocy bezrobotnym w okresie zimowym. Przy organizacji władz funduszu i jego biur utrzymana będzie zasada, że wydatki administracyjne funduszu muszą być minimalne, albowiem we władzach naczelnych i organizacjach lokalnych funduszu zatrudnieni będą bądź działacze społeczni, traktujący tę pracę, jako honorową, bądź też urzędnicy delegowani do biur funduszu pomocy bezrobotnym z innych biur państwowych. **(Press).**

DR. EDWARD BOYE.

Don Kichot a my*)

Na mojej środzie literackiej w celi Konrada w Wilnie jakaś młoda panienka zapytała mnie, kim właściwie był Don Kichot? Człowiekiem inteligentnym i mądrym, czy też warjatem, szaleńcem - fantastą? Pora była zbyt spóźniona, abym mógł dać na to pytanie wyczerpującą odpowiedź, która siłą rzeczy rozrosłaby się do rozmiarów kilku prelekcyj.

Kim był Don Kichot w umyśle swego twórcy nie zgadnie nikt ale nikt także zaprzeczyć nie zdoła, że w zbiorowej duszy potomności urósł do olbrzymich, fantastycznych rozmiarów. Wieczny rewolucjonizm ducha przeciwstawiony materjalnej kulturze świata — oto kwestja nad zgłębieniem której będą się męczyły bez końca rzesze komentatorów. Gdy przed kilku laty zetknąłem się we Francji z wielkimi pisarzami Hiszpanji współczesnej: rektorem uniwersytetu w Salamance. **Miguelem de Unamuno,** wygnanym z granic ojczyzny przez tępego żołdaka, **Primo de Riverę** i **Blasco Ibanezem,** skazywanym dwukrotnie na śmierć przez „opryczynę" Marji Krystyny i w przeddzień wykonania wyroku ocalonym, dzięki walenckim rybakom, zrozumiałem poraz pierwszy zdanie że „można być zwyciężonym przez trzodę świń, a jednak zwyciężyć". **Miguel de Unamuno,** święty pański, żółty i kościsty, jakby wycięty żywcem z obrazów Zurbarana zwrócił moją uwagę na swoje dzieło, będące uwspółcześnieniem „Don Kichota" i podniesieniem kichotyzmu do wyżyn filozofji narodowej: „Żywot Don Kichota i Sanczo Pansy" („La vida de Don Quijote y Sancho Pansa). Zdanie po zdaniu, rozdział po rozdziale komentuje **Miguel de Unamuno** arcydzieło **Cerventesa.** W kapitulum piątem, gdy warjat rzuca się na wiatraki, a pasibrzuch giermek, symbolizujący każdego mieszczanina, lub „bourgois gentilhomme" wierzącego jedynie w „pecunia, która non olet", daremnie wstrzymać go pragnie. Unamuno dodaje od siebie: „Nie rozum lecz wiara zbawia świat". Don Kichot widział olbrzymów tam, gdzie były tylko wiatraki, ponieważ jednak z widzenia tego wypłynęło pragnienie czynu i bohaterstwo, to znak, że Don Kichot patrzył dobrze, a Sanczo Pansa źle. Poczynając szukać zbawienia, rzucił się Don Kichot na wiatraki. Wiatraki te to dzisiaj lokomotywy aeroplany, dynamomaszyny, cała materjalna pseudocywilizacja naszego świata. Każdy z wiatraków dzięki obrotowi swych potwornych śmigieł miele zboże, a ślepi ludzie jedzą z tej mąki chleb. Tylko strach sprawia, że widzimy maszyny miast olbrzymów, siejących zło. Ludzkość za przykładem Sanczo Pansy pada na kolana przed mechaniką, elektrycznością i chemją, błagając o zmiłowanie. Biedna ludzkość wyzionie wreszcie z nudy swego ducha na progu kolosalnej fabryki produkującej eliksir szczęśliwego życia, a Don Kichot tymczasem będzie żył wiecznie, ponieważ szukał zbawienia w samym sobie i śmiało uderzył lancą w śmigła potwornych gigantów. Przyznaję się, że przed kilku laty nie mogłem pojąć sensu tych słów. Dopiero dzisiaj. gdy świat, mówiąc słowami Hamleta, wypadł z normy, gdy w tym czy innym kraju zatapia się w morzu wory kawy lub pali łany pszenicy, poto, aby obok ludzie umierali z głodu, coraz bliższy, coraz bardziej uchwytny staje się dla mnie komiczny heroizm ducha. Na tym oszukańczym świecie — mówi wielki poeta hiszpański — Ramon de Campaomor, nic nie jest prawdą ani kłamem, wszystko zależy od barwy szkła, przez które patrzymy". Don Kichot dał zatem dowód wielkiej wnikliwości duchowej twierdząc, że jeśli Dulcynea, będąca w tym wypadku personifikacją idei najwyższej miała dla Sanczy nieprzyjemny odór, stało się to tylko dlatego, że Sanczo wąchał samego siebie. „Ci, dla których świat składa się tylko z materji, wąchają jedynie samych siebie i niezdolni są do kontemplowania ruchu gwiazd po firmamencie". Przez dziewkę od krów szukał Don Kichot uwiecznienia w czynach ducha, jak szukał pomocy w kobiecie w świętej Klarze, święty Franciszek z Assyżu, bowiem z miłości do kobiety rodzi się wszelki heroizm i żądza czynu. Napotkani na drodze kupcy nie chcą uwierzyć, że Dulcynea, kaprawa dziewka, jest najpiękniejszą kobietą świata. Pragną wprzód ujrzeć jej wizerunek, choćby tak maleńki jak ziarenko pszenicy „tamano como un grano de trigo". Don Kichot zmusza ich do tego, aby uwierzyli bez widzenia. i zdobyli duchowe królestwo wiary. Ten czyn umacnia na duchu tych, którzy już jutro będą zapewne odkupieni jego obłędem. Spotkawszy galerników, Don Kichot rozkazuje rozkuć ich z kajdan. Jest to dążenie do idealnej sprawiedliwości, jeszcze idealniejsze na tle słów Sanczo Pansy, który broni wulgarnej i formalnej sprawiedliwości sądów. Przecież w chwili śmierci, będąc sam na sam z Bogiem, wybaczamy wszystkim. Nie dobrze jest, gdy człowiek staje się katem człowieka. Również „nie dobrze jest", gdy wśród społeczeństwa faryzeuszy, prawomyślnych złodziei i łobuzów, chronionych przez prawo, na szacunek zasługuje jedynie bandyta. Roque Guinart. Biedny lud hiszpański. który w ciągu wieków uginał się pod jarzmem strasznego despotyzmu, cenił dlatego zawsze swoich bandytów, którymi opiekował się ich patron, święty Dimas. Lud ów dobrze zapamiętał, że Chrystus nienawidził faryzeuszy czyli ludzi ogólnie szanowanych „wedle prawa". Nie trzeba zapominać, że nie „sprawiedliwy" ale łotr wiszący na krzyżu z ust Zbawiciela uzyskał zapewnienie zbawienia: „Zaprawdę, mówię ci, że dziś jeszcze będziesz ze mną w raju". Czuwając nocą koło karczmy, odpędził hidalgo poganiacza osłów, który pragnął odsunąć jego zbroję, leżącą na korycie. W podobny sposób należy odpędzać tych, co nam chcą zabrać broń ideału. Każdą broń, dodaje Unamuno, artystyczną, społeczną, czy polityczną.

(Dok. nast.)

*) Przekład **Don Kichota** — pióra Edwarda **Boyé ukazuje** się obecnie w prenumeracie zeszytowej nakładem J. **Mortkowicza.** (Przyp. redakcji)

Rada Naczelna P.P.S.

Posiedzenia Rady Naczelnej P. P. S. rozpoczynają się w sobotę, 8 b. m., o godz. 11 rano w sali konferencyjnej Z. Z. K. w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

***

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego, poprzedzające Radę Naczelną, odbędzie się w piątek, 7 b.m., o g. 10 rano również w gmachu Z. Z. K.

Aresztowania

Wczoraj zrana została aresztowana na ul. Wareckiej tow. A. **Bełzówna;** zatrzymanego wspólnie z nią tow. **Mitznera,** po przesłuchaniu, zwolniono, tow. **Bełzównę** natomiast zatrzymano do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowanie to pozostaje prawdopodobnie w związku z **Akademją Dnia Młodzieży** w Warszawie, rozwiązaną w niedzielę ubiegłą przez p. **Skórewicza,** przedstawiciela Komisarjatu Rządu.

O konfiskacie „Pisma Codziennego"

Aj. **„Iskra"** zamieściła we wczorajszej prasie „sanacyjnej" komunikat, „wyjaśniający" przyczyny konfiskaty onegdajszego numeru **„Pisma Codziennego"**, wychodzącego od paru tygodni w Warszawie, jako t. zw. dziesięciogroszówka popołudniowa.

Aj. **„Iskra"** zaczyna swój komunikat od „delikatnego" podsuwania czytelnikom myśli, jakoby **„Pismo Codzienne"** było czymś w rodzaju „wspólnego organu" PPS. i Bundu. Jest to, naturalnie, **zupełna nieprawda.** Pozatym treść komunikatu sprowadza się do ustępu następującego:

„Poraz pierwszy pismo, drukowane w Polsce w języku polskim zamieściło artykuł, solidaryzujący się z kampanją rewizjonistyczną niemiecką i to tak dalece, iż zdecydowało się nawet na zamieszczenie w artykule wstępnym kilku słów żalu z powodu niedojścia do skutku połączenia („Anschlussu") Niemiec z Austrją".

Chodzi tu o „kampanję rewizjonistyczną" w sensie **terytorjalnym.**

Otóż niema, jak my znowu się dowiadujemy, w artykule omawianym **ani jednego słowa** „solidaryzowania się" z jakiemikolwiek pretensjami do **ziem Rzeczypospolitej Polskiej,** jest natomiast istotnie „kilka słów żalu" w związku z „Anschlussem". W tym punkcie możemy przypomnieć **„Iskrze", że** PPS. zajmuje od wielu lat postawę w zasadzie przyjazną w stosunku do idei „Anschlussu", czemu dawała niejednokrotnie wyraz w Komisji spraw zagranicznych różnych Sejmów nie spotykając się **nigdy** z tego tytułu z zarzutem „zdrady stanu" ani ze strony p. **Skrzyńskiego,** ani ze strony p. **Zaleskiego,** jako ministrów spraw zagranicznych; pisaliśmy o tej sprawie w **„Robotniku"** kilkanaście co najmniej razy; że, następnie, istnieją w opinji polskiej inne także prądy, wypowiadające się za akceptacją „Anschlussu" nawet, o ile sądzić z prasy, i w obozie „sanacyjnym" („Słowo" wileńskie).

Nie wynika z tych uwag bynajmniej, byśmy mieli brać na siebie odpowiedzialność moralną za stanowisko **„Pisma Codziennego"** w takiej czy innej sprawie. Nie ma ono żadnej pretensji do wypowiadania **naszego poglądu** na różne rzeczy. Ale „chwyt polemiczny" Ag. **„Iskra"**, zastosowany do artykułu **skonfiskowanego,** a więc **nieznanego** publiczności, zasługuje bądź co bądź na podkreślenie.

Przeciwko tworzeniu nowych karteli

(PID.). Ogólnopolski Związek Restauratorów złożył Ministrom Przemysłu i Handlu i Skarbu memorjał protestujący przeciwko projektom utworzenia kartelu piwowarskiego w Polsce. Restauratorzy wskazują, że duże browary osiągają z swej produkcji wielkie zyski tak, że utworzenie kartelu przyczyni się tylko do podrożenia piwa.

Pokwitowanie

NA BEZROBOTNYCH.

Zebrane w dn. . października na zabawie tanecznej przez Zarząd IX Miejskiego Warsz. Koła Śpiewaczego zł. 8.

NA ROBOTN. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Tytułem kary od pracownic fabr. Sp. Akc. „Kabel", Warszawa. M-k Anna 1 zł., R-t Genowefa 1 zł., O-a Władysława 2 zł.

Cynizm skartelizowanych zdzierców

Rozpoczęta skromnie, ostrożnie i delikatnie, aby nie zrazić — broń Boże — kartelowych potentatów, dyskusja „sanacyjna" za obniżką cen kartelowych, przerodziła się w **bezwstydny atak** skartelizowanych kapitalistów na głodowe płace i zdobycze socjalne robotników. Dobrze płatni najemnicy pióra zabrali się z przewagą cynizmu nad znajomością sprawy do udawadniania, że ceny kartelowe mogłyby być obniżone, ale dopiero wówczas, gdyby **zredukowano płace, świadczenia socjalne, urlopy** i dodano do tego skromny „prezencik" w postaci **obniżek podatków,** taryf kolejowych i opłat samorządowych. Dopóki się tych żądań zorganizowanych w kartele łupieżców nie uwzględni, nie może być mowy o jakiejkolwiek obniżce cen kartelowych towarów, bo by cały przemysł runął w przepaść katastrofy i bankructwa. Tak piszą i twierdzą z tupetem najemni i bezwstydni obrońcy kartelów. Na czele tej garstki, nie liczącej się z ani z prawdą, ani z interesem kraju, a tem mniej z tragedją miljonów ludzi ciągle głodnych, uczciwej i ciężkiej pracy, kroczy **„Kurjer Polski".** W serji artykułów nierzeczowych i naigrawających się doprawdy z nędzy ludzkiej ,zalewającej jak potop coraz większe masy polskiego społeczeństwa, stara się **„Kurjer Polski"** nie tylko o nowe prezenty dla kapitalistów w formie dalszych obniżek płac, świadczeń socjalnych, podatków, ulg taryfowych, ale przedstawia samych kapitalistów, jako zrujnowanych przez wysokie płace. i ciężary socjalne, biedaków. Na dowód „okropnej nędzy i krzywdy" baronów węglowych, cukrowników, właścicieli hut, fabryk cementu przytacza publicysta **„Kurjera Polskiego"** cyfry. A jakże! Cyframi chce udowodnić, że w Polsce wszystkim się powodzi coraz lepiej i płace wzrosły i świadczenia socjalne wzrastają, a zatem chyba i opieka społeczna się poprawiła, tylko biednym kapitalistom, zorganizowanym w kartele, powodzi się coraz gorzej.

Ale niestety cyfry owego malarza „biedy" naszych „uciemiężonych" kapitalistów są tak celowo dobrane i tak chaotycznie użyte, że nie można się już na pierwszy rzut oka obronić przekonaniu, że celem ich jest właśnie ukrycie tego bezwstydnego i bezkarnego rozboju, jakiego się skartelizowani kapitaliści dopuszczają na całej reszcie społeczeństwa. Aby nie być gołosłownym, przytoczę także kilka cyfr prostych, nie zawiłych, lecz za to **prawdziwych** i swoją **lapidarnością** jasno i wyraźnie oświetlających „nędzę skartelizowanych kapitalistów", a „dobrobyt" mas pracujących. Dla wyrazistości biorę porównanie **trzech krajów: Niemiec i Anglji** z jednej, a **Polski** z drugiej strony. Oto **ceny** i **płace** tych krajów: **ANGLJA: cena tony węgla wynosi 35 zł., przeciętny zarobek robotnika w górnictwie na dniówkę 19,92 zł. NIEMCY: cena tonny węgla wynosi 30 zł., przeciętny zarobek robotnika w górnictwie Górny Śląsk— 13,84 zł., a w Zagłębiu Ruhry 17,91 zł. POLSKA: cena tony węgla 37 zł., przeciętny zarobek robotnika w górnictwie na dniówkę 9,17 zł. Cena tony cementu w ANGLJI 7,20 zł., NIEMCY 8,60 zł., POLSKA 7,70 zł. Prace robotników w tym przemyśle są niższe w Polsce od niemieckich o prawie 43%, od angielskich około 72%. NAFTA — ceny za tonę w Anglji 35 zł., w Niemczech 30 zł., Polska 37 zł.** Różnicy w płacach nie można tutaj przytoczyć, bo tak Anglja jak i Niemcy importują naftę z innych krajów. Ale charakterystycznem jest, że właśnie cena nafty w tych krajach jest niższa, aniżeli w Polsce, która ma **własne** kopalnie. **Cukier — cena za 1 kg. w Anglji 0,61 zł., w Niemczech 0,91 zł., w Polsce 1,46 zł. (cena hurtowa). Płace w Polsce w tym przemyśle są niższe o ok. 53% aniżeli w Niemczech, a około 76% aniżeli w Anglji.**

Sądzę, że tych kilka cyfr przejrzystych, mogących być w łatwy sposób nietylko skontrolowanemi, ale i skonfrontowanemi z wymowniejszą od wszystkich cyfr nędzą polskich mas ludowych, wykażą, jak to „źle" się powodzi w Polsce kapitalistom i jak straszna stałaby się im „krzywda", gdyby ich zmuszono do obniżki lichwiarskich cen skartelizowanych produktów. A może podatki są dla karteli tak wysokie, że mogą doprowadzić do kija żebraczego nieszczęśliwych naszych kapitalistów?... Tu jedna tylko cyfra, która tem jaskrawiej może oświetlić cynizm naszych kartelowców. **Cały przemysł polski zapłacił w roku 1929, a więc w czasie lepszej od obecnej konjunktury 313 miljonów zł. bezpośredniego podatku ,a czysty zysk zubożałych cukrowników po odtrąceniu strat eksportowych wynosił za ostatnie 5 lat około 650 miljonów zł. Wysokość zysków fabrykantów drożdży, cementu, papieru jest jeszcze stosunkowo wyższa, aniżeli cukrowników.**

Takt! Istotnie. W świetle przytoczanych cyfr „bieda" omal, że nie „nędza" naszych kapitalistów jest przerażająca... Przecież mamy coraz więcej „bezrobotnych" kapitalistów, którym kartele płacą „zasiłki", idące w miljony. Malutki przykład! „Bankrutujący" podobno kartel rafinerów naftowych płaci kilku rafinerjom, które zostały wstrzymane, następujące zapomogi: rafinerji **„Jasło" 9.000 dolarów, Stryj — 3.000 dolarów, Stanisławów — 1.500 dol., innym drobniejszym 2.500 dolarów. Obecnie liczba „bezrobotnych" kapitalistów rafineryjnych wzrośnie bardzo poważnie, bo po stworzeniu kartelu naftowego około 23 drobnych rafineryj stojących od kilku lat bezczynnie na gwałt się szykuje do uruchomienia, z tem, że zostaną zaraz zamknięte i właściciele ich pójdą na kartelowy „fundusz bezrobocia".** Takich „bezrobotnych" kapitalistów jest w Polsce coraz więcej, i to w każdej skartelizowanej gałęzi przemysłu. Między ich losem, a losem bezrobotnego robotnika zachodzi tylko ta mała różnica, że podczas, kiedy bezrobotny robotnik umiera powolną śmiercią głodową gdzieś pod płotem lub odbiera sobie życie z głodu, to taki bezrobotny kapitalista spędza życie w najwytworniejszych badach zagranicznych i jeździ luksusowem autem. Ale do czasu dzban wodę nosi... Cynizm kartelów zaczyna budzić w całej reszcie społeczeństwa już nie pomruk gniewu, ale tak że **wolę obrony.** „Sanacyjni" dziennikarze rozpoczęli agitację na niebezpiecznym odcinku. Ani się spodziewali ,że sprawa taki obrót przybierze. Chcieli odwrócić uwagę mas od własnych win popierania polityki kartelów tak łagodnie, delikatnie i nieszkodliwie, a tu kartele rozpętały swoją bezwstydną agitację za obniżką płac, świadczeń socjalnych, podatków, taryf kolejowych i t. p. taką burzę, że nie da się ona już zlokalizować do kłótni w „sanacyjnej" rodzinie. Masy robotnicze, cała reszta łupionego przez kartele społeczeństwa zaczyna przechodzić z roli widza do roli aktywnej siły w walce ze zdzierstwem skartelizowanych darmozjadów. Łupione przez garstkę zorganizowanych w kartele na wielką skalę „Tasiemków", społeczeństwo nie przerwie rozpoczętej „dyskusji" na rozkaz oficjalny, ale ją **przeprowadzić** musi do końca. A tym końcem musi być położenie kresu potwornemu rozbojowi kartelów i ich twórców. Bo w tej całej sprawie jest jedyna tylko droga i prawda: aby **lud mógł żyć i Polska istnieć,** musi zniknąć rozbój skartelizowanych łupieżców.

Jan Stańczyk.

„Póty dzban wodę nosi, aż się ucho oberwie"

Baronowie kartelowi lubią powoływać się na Niemcy. Tam — powiadają („Kurjer Polski" Nr. 264) ceny kartelowe spadły, bo spadły płace robocze; u nas płace są „sztywne", więc i ceny muszą być „sztywne". Panowie baronowie nie zauważyli, że istnieje urzędowa statystyka płac i cen i że statystyka ta wykazuje, iż płace robotników przemysłowych spadły u nas od 1929 r. do marca r .b. przeciętnie o 14 punktów, a pomimo to, ceny kartelowe w tym samym czasie poszły znacznie w górę. Pisaliśmy o tem już przed kilku dniami („Robotnik" z 30 września).

Ale skoro baronowie kartelowi lubią porównania z Niemcami, to służymy im chętnie dalszemi, a mianowicie zestawieniem cen kartelowych u nas i w Niemczech... A więc w maju r. b. węgiel w hurcie był w Niemczech tańszy niż u nas — o 20 procent, żelazo sztabowe o 25 procent, blacha żelazna aż o 28 procent, i t. d.,a nawet cukier przeszło o 6 procent. Czem ten fakt zechcą wytłomaczyć rzecznicy kartelowi. Przecież płace w Polsce są znacznie niższe niż w Niemczech (np. średnia płaca zasadnicza rębacza węglanego za 8 godzin pracy w lutym wynosiła w Niemczech 16,35 zł. u nas zaś najwyższa — 10,94 zł.) świadczenia socjalne i podatki też. Naprawdę dziwne są rozumowania ekonomistów kartelowych i kalkulacje cen.

Oto naprzykład mówi się i pisze, że w latach dobrej konjunktury przedsiębiorstwa muszą robić znaczne rezerwy na wypadek popsucia się konjunktury. Robiło się więc u nas istotnie wielkie rezerwy ustawowe i nadzwyczajne oraz specjalne.

Według bilansów spółek akcyjnych zestawionych w Roczniku Statystycznym rezerwy ustawowe w górnictwie wzrosły w 1928 r. z 49,5 mil. zł. na 69,8 milj. zł., pozaustawowe z 31 mil. zł. na 63 mil. zł. a więc o 100 procent, to samo i w innych skartelizowanych przemysłach. Dziś, gdy przyszła zła konjunktura, mówi się, że żadnych rezerw niema i że nie można „dopłacnć" do kosztów własnych. Cóż się stało z temi rezerwami tak gwałtownie wyciskanemi w latach dobrej konjunktury z konsumenta. Przecież robiło się je na wypadek pogorszenia się konjunktury. A wszak — jak wiadomo — obok tych jawnych rezerw są jeszcze bodaj większe tajne.

Pod różnemi hasłami zdziera się skórę z ludności w latach dobrej i złej konjunktury. Łupi się ją, bo jest niewymownie cierpliwa. Ale „póty dzban wodę nosi, aż się ucho oberwie". H.

Na bezdrożach teatru

Dyskusja pomiędzy Leonem Schillerem a Stefanem Jaraczem

A zatem reportaż i faktomontaż stanowić mają materjał, z którego czerpać powinien teatr współczesny tematy sztuk. Uwzględniać zaś potrzeby i tendencje publiczności rekrutującej się z szerokich mas, zajmującej dotąd w teatrach tylne rzędy i galerje. Publiczność obecna z pierwszych rzędów nie potrafi teatrowi zapewnić powodzenia, gdyż sama rekrutuje się ze środowiska, znajdującego się u schyłku swojej epoki. Teatr walczący o wyswobodzenie sceny z więzów szablonu mieszczańskiego, przejawiającego się bądź to w naturaliźmie, bądź to w pozornym moderniźmie ,staje się powoli, ale stanowczo teatrem zwycięskim.

Do tego mniej więcej rezultatu doszli Schiller i Jaracz po dwugodzinnej, zajmującej dyskusji. Bardzo głęboka rozmowa dała słuchaczom syntezę, zawierającą historję sztuki i formy teatralnej, wprowadziła słuchaczy w poważne zagadnienia teatru, ale także i niekiedy w sferę zakulisowej, zajmującej plotki.

Założenia teoretyczne dyskusji były oczywiście słuszne, aczkolwiek niezawsze należycie sformułowane. Teatr jest funkcją ustroju społecznego. Kto ma władzę w społeczeństwie, ten ma i teatr, jako narzędzie wywierające wpływ na opinję. Z drugiej strony teatr pozostaje w finansowej zależności od klas rządzących, a więc rozporządzających środkami materjalnemi. Wytwarza się współzależność, której wynikiem jest przemilczanie w teatrze interesów klasy pokrzywdzonej. Teatr walczący jest, a raczej powinien być wyrazem krzywdy społecznej w obecnym ustroju, a w przyszłym potężnym czynnikiem wychowawczym, zgodnie z ideologją i programem ruchu proletarjackiego. Tego prostego a jasnego sformułowania było brak w dyskusji

F. Mantel.

Przegląd prasy

ALBO SZKODLIWE, ALBO ZBĘDNE.

Niezmordowany **„Kurjer Polski"** z zapałem godnym lepszej sprawy w dalszym ciągu kruszy kopję w obronie karteli. Usiłuje on przekonać czytelnika że kartele bądź też syndykaty nie ustanawiają bynajmniej sztywnych cen, gdyż od cen kartelowych ustanawiane są rabaty zależne od rozmaitych okoliczności, jak np. od ilości nabytego towaru od sezonu, specyfikacji zamówienia, wyłączności zaopatrywania się w danym syndykacie, rejonie zbytu i t. d.

Na te wywody można odpowiedzieć wywodami kalifa Omara: Jeżeli kartele czy syndykaty ustanawiają sztywne ceny, to są szkodliwe; jeżeli zaś dzięki różnym rabatom ceny są płynne, to kartele lub też syndykaty są zbędne. Czy tak, czy owak należy je rozpędzić.

ZAMYKANIE NOŻYC.

„Gazeta Warszawska" poświęca swój artykuł wstępny rozważaniom na temat zwołanej na wczoraj przez prezesa B. B. p. **Sławka** konferencji, mającej zlikwidować nożyce t. j. rozpiętość cen pomiędzy wyrobami przemysłowemi, a produktami rolnemi.

„Gazeta Warszawska" nie rokuje powodzeniu" konferencji i ironizuje na temat doniosłych obrad. Czytamy więc w **„Gazecie Warszawskiej"**:

„Likwidacja rozpiętości" cen, przeprowadzona przez B. B. W. R., byłaby równocześnie likwidacją rozpiętości panujących w jego łonie poglądów społeczno - gospodarczych. Nie wiemy, czy na konferencję zaproszeni zostali także przełomowcy, moraczewszczycy i „narodowi" socjaliści. Jeśli nie, to „rozpiętość" między pp. Wielowieyskim i Minkowskim nie będzie zbyt wielka. Uchwali się jakąś uzgodnioną, ogólnikową rezolucję i wszystko zostanie po dawnemu.

Gdyby nawet tak się skończyło, to mimo tego konferencja p. Sławka będzie mieć niemałe polityczne znaczenie. Pół roku temu BBWR. dał rządowi całkowite pełnomocnictwa w sprawach gospodarczych. Podjęta obecnie przez tenże klub inicjatywa oznacza, że nie wszystko dało się przez te pełnomocnictwa zrobić, że są rzeczy — i to bardzo ważne, — które wymagają „wszechstronnego omówienia" przez sfery parlamentarne. Nie udało się zamknąć nożyc p. **Prystorowi i Zawadzkiemu, więc chwyta je w swe ręce p. Sławek.**

Istne — sejmowładztwo!"

Konferencja ta jako żywo przypomina wniosek jednego z posłów w jednym z poprzednich sejmów, który zbierał podpisy pod następujący wniosek: „Sejm wzywa Rząd do natychmiastowego zlikwidowania kryzysu gospodarczego".

x. y. z.

Konfiskata „Wyzwolenia"

Numer **„Wyzwolenia"** z datą 9 b. m. został skonfiskowany.

***

Policja zatrzymała pracownika drukarni tego pisma, który niósł paczkę numerów i zabrała go do komisarjatu, skąd po pewnym dopiero czasie został zwolniony.

O aplikantkach sądowych

(PID.). Prezes stołecznego Sądu Apelacyjnego wydał okólnik wyjaśniający, że aczkolwiek rozporządzenie p. ministra Sprawiedliwości o **płaszczach służbowych** nie dotyczy aplikantek sądowych, to jednak władze przełożone winny zwracać uwagę, aby aplikantki w czasie urzędowania nie uchybiały ubiorem godności zawodowej (?).

Brak sędziów w Warszawie

(PID.). W stołecznym Sądzie Okręgowym ogłoszone zostały cztery **wakanse** na stanowiska sędziowskie. Wakują urzędy 3-ch sędziów okręgowych i jednego sędziego śledczego. Nieobsadzona jest również jedna kancelarja rejentalna w Warszawie, opróżniona po zgonie notarjusza **Borkowskiego.**

Egzekucje majątków samorządowych

(PID.). Ostatnie licytacje **całych** majątków miast i zajęcia hamujące normalną działalność samorządów spowodowały konieczność znowelizowania przepisów o egzekucji mienia samorządów. Opracowane zostały już nowe przepisy, przewidujące, że komornicy zwracać się będą **przed rozpoczęciem kroków egzekucyjnych** do władz administracji ogólnej, mającej nadzór nad samorządami, o wskazanie objektów mogących ulec zajęciu. Nowe przepisy ukazać się mają w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej i będą wkrótce przedstawione Radzie Ministrów.

POLSKA POWTÓRNIE WYBRANA DO RADY LIGI

GENEWA, 3 października (PAT). Po zakończeniu dyskusji generalnej zgromadzenie przystąpiło na popołudniowem posiedzeniu do wyboru trzech niestałych członków Rady Ligi na miejsce opróżnione na skutek upływu trzechletniej kadencji Polski, Peru i Jugosławji. Polska, która przed południem otrzymała 41 głosami prawo ponownego wyboru, została wybrana na dalsze trzechlecie 48 głosami, pozatem wybrane zostały: Meksyk 47 głosami i Czechosłowacja 46 głosami. Podczas gdy w rannem posiedzeniu głosowało 51 państw, to popołudniu głosowało 52, mianowicie głosował także przyjęty dziś rano do Ligi Narodów Irak.

Wynik głosowania świadczy, że za wyborem Polski głosowały 4 państwa, które rano przy głosowaniu nad reelekcją powstrzymały się od głosowania, a nawet jedno państwo, które wypowiedziało się przeciw przyznaniu Polsce prawa reelekcji. Stanowisko tych państw tłumaczy się względami zasadniczemi. Są one przeciwne zasadzie ciągłego przyznawania prawa reelekcji państwom, zajmującym niestałe miejsce w Radzie Ligi.

241!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika zostało skonfiskowane za notatkę omawiającą zachowanie się pewnego przedstawiciela władzy.

Jest to 241-sza konfiskata naszego pisma za rządów sanacji oraz 63-cia w roku bieżącym.

Lot kap. Karpińskiego

Konstantynopol, 3 października (PAT) Dziś o godz. 14-ej na tutejszym lotnisku wylądowali kpt. Karpiński wraz z mechanikiem. Jutro o godz. 6-ej rano nasi lotnicy wystartują do Aleppo. Motor aparatu funkcjonuje dobrze.

Zamach na konsulat włoski

Zurych, 3 października (PAT). W nocy z 2 na 3 października dokonano zamachu bombowego na generalny konsulat włoski w Zurychu. Skutkiem wybuchu i wynikłego pożaru część domu została zniszczona. Straty materjalne są znaczne. Ofiar w ludziach niema. Sprawcy zbiegli.

Prof. Herbaczewski zapowiada głodówkę

Kowno, 3 października (PAT). Jak wiadomo, senat uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie zatwierdził nową lektorkę języka polskiego przy uniwersytecie, postanawiając jednocześnie wystąpić do rządu o przyznanie emerytury dotychczasowemu profesorowi literatury polskiej i języka polskiego **Herbaczewskiemu.** W odpowiedzi na tę uchwałę prof. Herbaczewski rozesłał do redakcyj list, w którym protestuje przeciwko przeniesieniu go na emeryturę, stwierdzając, że pensji emerytalnej nie przyjmie, ponieważ jest zdolny do pracy i może wykładać na uniwersytecie. **Prof. Herbaczewski oświadcza, iż na wzór Gandhiego rozpocznie głodówkę, jeżeli nie będzie dopuszczony do wykładów języka i literatury polskiej na uniwersytecie kowieńskim.**

Fałszywa pogłoska

Dowiadujemy się z parafji kościoła św. Krzyża, że pogrzeb **Żwirki i Wigury** został zorganizowany przez parafję **zupełnie bezinteresownie;** żadne pieniądze z tytułu uroczystości pogrzebowych do parafji nie wpłynęły.

Rozstrzygnie sąd

Pisaliśmy w swoim czasie o pobiciu przez policję płocką tow. St. **Kacperowskiego.** Musieliśmy później zamieścić „sprostowanie urzędowe" Komendy policji państwowej w Płocku, zaprzeczające kategorycznie owej wiadomości Tow. **Kacperowski,** jak się dowiadujemy, skierował sprawę do **prokuratora,** przyczym podał **kilkunastu świadków** (między innymi: Br. **Dębowskiego,** St. **Ostrowskiego, W. Głuszka,** Al. **Raczyńskiego,** St. **Bońkowskiego,** K. **Tylickiego** i t. d.). A zatym sąd rozstrzygnie rzecz całą.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że chociaż „sprostowanie" Komendy policyjnej nazywa tow. **Kacperowskiego** „znanym awanturnikiem", tow. **Kacperowski** nigdy nie był karany sądownie za żadne „awantury". I tu powstaje pytanie: czy „sprostowania urzędowe" mogą kwalifikować **obelżywie** a **gołosłownie** obywateli Rzeczypospolitej?

Tragedja niewinnie posądzonego

Trzykrotnie popełnił samobójstwo

27-letni **Fryderyk Grabczyński,** mieszkaniec Łodzi, został posądzony **o kradzież zegarka.**

Śledztwo wykazało jego niewinność, ale Grabczyński tak się przejął posądzeniem o kradzież, **że postanowił pozbawić się życia.**

W tym celu wyskoczył z okna drugiego piętra na podwórze, ale ponieważ uległ jedynie złamaniu 3 żeber — gdy przyniesiono go do mieszkania, chwycił jeszcze nóż, który miał przy sobie i zadał sobie nim dwa ciosy w okolicę serca, a następnie wyskoczył poraz drugi na podwórze.

Obecnie znajduje się on w szpitalu, gdzie walczy ze śmiercią.

Organizacja młodzieży wiejskiej w pow. częstochowskim

Oddział Częstochowski Zw. Zaw. Małorolnych przystąpił na wiosnę r. b. do organizowania **„Sekcji Młodzieży" przy Zw. Zaw. Małorolnych.**

Koło „Sekcji Młodzieży" w gminie **Lipie** powstało w kwietniu r. b. Przewodniczącym jego jest tow. **Józef Kasprzak,** sekretarzem — tow. **Stefan Łosik,** skarbnikiem tow. **Ignacy Mazurek.**

Dzięki solidarnej i ofiarnej pracy, Koło wyróżniło się np. w obchodzie pierwszo-majowym w r. b. w **Krzepicach.**

Od maja do dnia dzisiejszego Koło urządziło dwa przedstawienia teatralne, siedem zabaw i loterję fantową — wszystko na cele oświatowe i organizacyjne. Z osiągniętych zysków utrzymuje organizacja lokal w **Lipiu,** prenumeruje „Robotnika", nabyła wydawnictwa z kolportażu P. P. S. w Częstochowie i t. p.

Na Zlocie Org. Mł. TUR. w **Blachowni** w dn. 21 sierpnia r. b. obecna była delegacja „Sekcji Młodzieży".

Ostatnio odwiedził Sekcję przewodniczący Oddz. Zw. Zaw. Małorolnych, tow. **J. Kaźmierczak,** dokonując inspekcji, oraz wygłosił pogadankę z dziejów ruchu socjalistycznego. Dnia następnego t. j. 18 września, odbył się imponujący wiec w **Dankowie,** zorganizowany przez Koło gm. Lipie Zw. Zaw. Małorolnych, oraz Koło „Sekcji Młodzieży".

Sekcja wzbudza coraz większe zaufanie wśród rodziców — i coraz większą cieszy się popularnością. Nawet niedawni najzaciętsi przeciwnicy stają się sympatykami tego zdrowego ruchu młodzieży.

Usunięci ze szkolnictwa średniego w Krakowie

„Naprzód" podaje taki spis:

Leśnodorski, dyrektor państw. gimn. żeńskiego — stworzył kolonję letnią w Harbutowicach na obszarze 6 morgów. Lubiany przez młodzież i rodziców.

Dr. Kukliński, dyrektor państw. IV gimnazjum — nazywany „matką dzieci", stworzył ośrodki naukowe i pracownie dla biologji, fizyki i humanistyki. Odszedł jeszcze młody, bo ma dopiero... **24 lata służby.**

Magiera, dyrektor państw. VII gimnazjum — doskonały pedagog. Gimnazjum zlikwidowano, a dyrektora, który mógł jeszcze służyć, posłano w stan spoczynku.

Pozostali tylko ci dyrektorzy, którzy są 100% „sanatorami".

Z EKRANU

ARENA

MOSKWA BEZ MASKI

Film osnuty na tle stosunków w Rosji przed rewolucją. Treść sztuczna, dramat naciągnięty, sytuacje nieprawdopodobne i skomplikowane.

Tym, co szukają w filmie dreszczyków emocji erotycznej, film będzie się podobał. Ludzi więcej wymagających, napewno dramat osnuty na wybrykach antysemickich rosyjskich dygnitarzy w stosunku do żydówki pragnącej za wszelką cenę dostać się w głąb Rosji, nie zachwyci.

Istotną wartością w tym mało wartościowym obrazie jest znakomicie wykonana sylwetka szefa policji, odtworzona przez jednego z najwybitniejszych dziś aktorów dramatycznych amerykańskiego ekranu *Lionela Barrymore.*

Mamy nadzieję, że nowootwarta „Arena" następny film swój wybierze staranniej.

EUROPA

OSTATNIA NOC KAWALERA

Film z tak zwanych „niefrasobliwych". Lekka treść, nieco banalne pomysły, reżyserja poprawna, ale również nic nowego nie wnosząca, efektowna strona dźwiękowa — i ładna, sympatyczna bohaterka, lubiana powszechnie wiedenka — Lili Damita.

Nic szczególnego o obrazie powiedzieć się nie da. Bawić się można, pośmiać się, w momentach wesołych nawet trzeba —ale przejąć się tem czy zainteresować nie sposób. Zadużo banału, zamało oryginalności i brak jakiejś głębszej myśli.

Nad program znakomita, jak zawsze zresztą komedja rysunkowo-muzyczna *Fleischera.*

ATLANTIC

DAMA W SMOKINGU

Dobre komedja lekka i wykwintna w wykonaniu, doskonale zilustrowana dobrą i pomysłowo dobraną muzyką.

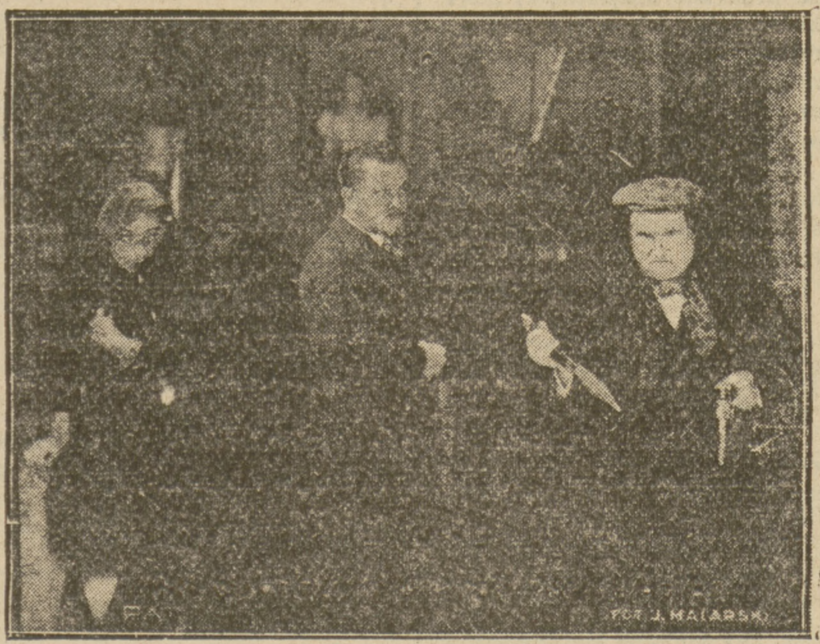
Pomysł stary: dziewczyna udaje chłopca, aby zaskarbić serce dziadunia. Całą zaletą obrazu jest doskonała robota techniczna i kapitalna gra uroczej włoszeczki *Carmen Boni,* znanej nam z kilku obrazów.

Zasadniczy błąd obrazu: za wolne tempo akcji i dużo „wody" dla rozciągnięcia intrygi.

Nad program „to, co najmodniejsze", czyli groteska Fleischera i dobre, jak zawsze, aktualności Foxa.

IKA.

Z teatrów warszawskich



Teatr Letni w Warszawie gra cieszącą się dużem powodzeniem krotochwilę „Jak się zdobywa kobiety". Na ilustracji naszej widzimy doskonałych odtwórców głównych ról (od lewej) Pancewiczową, Leszczyńskiego i Fertnera.

Czas odnowić Prenumeratę za m. październik.

Leon Schiller w Warszawie

(Dokończenie).

IV. JAKIŻ JEST SPOSÓB?

Dlaczego dorośli nie mogą się porozumieć, tego **O'Neille** nie wyjaśnia. I tu właśnie wchodzą w grę problematy, których autor nie porusza, stokroć ważniejsze niż niedopuszczenie do egzaminu, gdyż one właśnie są źródłem zła. Przyczyny te są — socjologiczne. **O'Neille** ich nie dostrzega. Widzi życie murzyna z wierzchu, u szczytu, wtedy dopiero, gdy on w jakiś sposób wypchnie się z pośród współbraci. Najważniejsze z przyczyn — ekonomiczne, jakby dla niego ne istniały. W jakich warunkach przebiega miłość murzyna do białej, wie; lecz nie widzi, w jakich warunkach murzyn żyje na codzień, jak pracuje, jak mu płacą, jak go wyzyskują, jak go sądzą. Nie widzi tego, jak kapitalistyczny tank, zazdrośnie strzegąc wszystkich, w ciągu wieków nabytych dóbr — miażdż, ciało i duszę murzyna, który wszystko dopiero musi zdobywać; począwszy od najprymitywniejszych praw do życia, które się nawet zwierzętom przyznaje. No tak, ale zwierzęta to co innego. Nie robią ludziom konkurencji. A ludzie żywią „ludzkie" uczucia i nie znoszą np. jeśli ktoś chce koniecznie mieć to samo, co i oni. Te „ludzkie" uczucia trzeba pokonać. Ale nie odrazu przy pomocy kultury. To jest następny etap. Jeśli znikną uprzedzenia ekonomiczne, znikną następnie i estetyczne wstręty do czarnej skóry, gdyż istnieją one na tych samych zasadach co i wszelkie antysemityzmy. Jeśli chcemy zohydzić konkurującego z nami przeciwnika, to najlepiej przyczepić się do jego „wstrętnej" skóry lub „zasmarkanej" brody. W ustroju zaś, w którym sądziłoby się ludzi nie według ich zalet serca i umysłu (zbytek łaski! wiadomo przecież, że nawet genjusze umierają z głodu wśród wielkiego uznania) lecz według ich siły ekonomicznej, według pracy, według wydajności — uprzedzenia, powstałe wraz z kapitalizmem we wszelkiej postaci (umysłowy, ekonomiczny i t. p.) zniknęłyby.

Amerykanie, zrównawszy ze sobą murzynów, nie baliby się, że ci kiedyś zrobią rewolucję i zabiorą im ziemię i fabryki. Wraz z tego rodzaju obawami, zniknęłoby uprzedzenie do skóry. Nienawiść polityczna nazywa się grzecznie „rasową" a początek jej — „wyssany z mlekiem matki". Tak, tak, początek tej nienawiści jest dobrze znany a zaogniła się szczególnie wtedy, gdy murzynom „zachciało" się — pozbyć się — niewolnictwa. Poza temi naukowemi określeniami antagonizmu, kryje się zwyczajna kapitalistyczna „obronność". Każdy nowszy i lepszy ustrój będzie krokiem ku zgodzie. Czyż u nas kapitalista inaczej traktuje proletarjusza niż Ameryka murzyna? Tak samo mówi, z pianą na ustach: „jakże się pcha to bydło!" A jaśnie pan, po zetknięciu swej ręki z pracowitą dłonią robotnika, myje ją nie mniej dokładnie, niż Amerykanin stara się, aby murzyn nie jechał z nim tym samym tramwajem.

V. SYMBOLE W SZTUCE.

Prostem następstwem tego, jak O'Neille widzi rzeczywistość murzyńską, jest forma dramatu. Bardzo lubi symbole. Nie umie pokazać dwóch walczących klas, tylko każe nam się ich domyślać pod postaciami Jima i Elli. Zamiast realnej ulicy, czy domu murzyńskiego— symbol na scena: kościół i „saloon". To ma niby znaczyć, że wszystko u parjasów murzyńskich odbywa się między modlitwą i — wódką. I ta maska — symbol czarnej skóry, tak, jakby ona była główną przyczyną nieporozumienia. Wszystko jest sztuczne, aż śmieszne nawet i przykre, poniżające w murzynie — człowieka.

VI. ODTWÓRCY.

W sztuce biorą udział tylko cztery osoby z zespołu **„Ateneum".** Reszta przybyła ze Lwowa, z wspaniałym reżyserem, Leonem Schillerem. Jedną z najciekawszych, była scena w domu rodzicielskim Jima. Jim — **Wierciński** grał z wielką ekspresją, z głębokiem wczuciem się w odtwarzaną postać. Mam wrażenie, że jest to aktor o szerokiej rozpiętości talentu. On sztukę u nas reżyserował, pod inspiracją **Schillera.** Wraz z **Wiercińską** — Ketti, tworzyli świetne rodzeństwo murzyńskie, oboje pełni temperamentu, wnikliwości i swobody. W jakiś inny sposób, odrębny, niepokojący, grała **Kuncewiczówna** — Elli. Twarz ma mniej zmienną, niż głos i raczej przy jego pomocy — była irytująco szorstka dla Jima, to znów słodka, dobra, kochana. Dreszcz grozy budził jej głos, w połączeniu z ekspresją, zdobywaną przy pomocy ruchów rąk i całej, ciągle zmiennej w wyrazie — postaci, w scenie półobłędu, przed śmiercią. Do Shottiego czułem wstręt, wprost urazę. Był doskonale bokserski i brutalny. Wiem nawet prywatnie, że **Damięcki** lubi tę rolę, a nie znosi postaci, którym nie może udzielić swej siły i żywiołowości. Patrząc na zdegenerowanego murzyna (**Daniłowicz** — świetny Fryc z „Buntu") żałowałem, że nie mam dzirytu. aby przebić tę — kreaturę... Bardzo prawdziwą, starszą murzynkę, matkę Jima, stworzyła **Sokołowska.** Okazuje się, że nasz dobry znajomy, R. **Zawistowski,** jest do wszystkiego. Przejmująco śpiewa piosenki, skarżącego się na niewolę, czarnego ludu. **Woszczerowicz** i panna **Koreywo** byli sympatycznemi dziećmi: małym Jimkiem i Elli. Prócz **Zawistowskiego, Koreywo i Daniłowicza,** brał udział w tej sztuce także **Fidler** od **Jaracza.** Dobrze go pamiętam za interesująco opracowaną rolę ekspedjenta w „Murzynie warszawskim".

Tadeusz Gładych.

„Sanacyjny“ Z. D. K. i jego kierownicy w Brześciu nad Bugiem

Szykany administracji kolejowej wobec naszych towarzyszów

Donoszą nam z Brześnia nad Bugiem:

Pisaliśmy w lipcu o tem, że **konduktorzy st. Brześć mają już dość „sanacyjnego“ Z. D. K. i pewna część konduktorów przeszła do Z. Z. K.**

Również w sierpniu zamieszczona została korespondencja o tem, w jaki sposób odbyło się zebranie konduktorów, zwołane przez Z.D.K., w obecności zawiadowcy st. Brześć, p. **Fedorowicza** i posła BB p. **Wojciechowskiego.** Korespondencje te wymownie przedstawiały stan, do jakiego doszła miejscowa „sanacja“.

Administracja kolejowa w Brześciu, (Oddział Ruchu Brześć) nie przeszła do porządku nad sprawą wystąpienia konduktorów z Z. D. K., **ale postanowiła gwałtownie pomódz Z. D. K., aby przeciwdziałać odpływowi członków z „sanacyjnej“ organizacji.**

Do rzeczy wzięto się w ten sposób, że trzech członków Z. Z. K. konduktorów, z których dwuch przepisało się ostatnio do ZZK., **oddelegowano do różnych stacji (jak Królewszczyzna, Mołodeczno i Łyntupy) nie zwracając najmniejszej uwagi na warunki, w jakich się znaleźli. Obecnie kolejarze ci muszą** prowadzić dwa domy, nie mogą sprowadzić swych rodzin, gdyż dzieci ich uczęszczają do szkół średnich, a tych niema w miejscu, gdzie obecnie pracują; władze kolejowe nie przejmują się tem jednak, bo **przecież „opieka“ nad „sanacyjnym“ Z. D. K. jest koniecznością“.** „Zsyłka“ tych trzech konduktorów ma być widocznie **postrachem** dla innych.

Na tego rodzaju represje administracji kolejowej, konduktorzy st. Brześć powinni odpowiedzieć **jednomyślnem przystąpieniem do ZZK.** Wiadomo, że tego rodzaju represje odnoszą zawsze **wprost przeciwny skutek** od tego, jaki był zamierzony.

W korespondencji **„Robotnika“** z lipca b. r. wspomniano też o prezesie Z. D. K. w Brześciu, p. **Wyczółkowskim,** że chodzi udekorowany różnemi oznakami zasług wojskowych. Obecnie już musiał je zdjąć, bo okazało się że nie ma prawa do tych odznak, ale na nich robił karjerę na PKP.

Wyczółkowski. nie zadowolił się nieprawnie noszonemi oznakami wojskowemi. Dowiadujemy się, że miał również podrobione świadectwa szkolne. (6 kl. wieczorowych kursów maturalnych w Brześciu n/B), które podstępnie wypożyczył od jednego z pracowników kolejowych, obecnie zatrudnionego na stacji Wilno. W ten sposób przedstawiciel „sanacyjnego“ Z. D. K., p. **Wyczółkowski,** chciał otrzymać lepsze stanowisko i zrobić karjerę.

Złośliwi powiadają że p. **Wyczółkowski** cieszy się wielkiemi względami władz kolejowych...

Dowiadujemy się, że Dyrekcja P. K. P. robi w tej sprawie dochodzenie służbowe.

Zabójstwo

W **Łodzi** dokonano morderstwa na osobie 28-letniego robotnika firmy **„Scheibler i Grohman“, Edmunda Langego.**

Jak donoszą pisma łódzkie, zamordował go niejaki **Hauk, który pchnął go,** — w czasie jakiejś sprzeczki — **dłutem w brzuch i klatkę piersiową.**

Zbrodniarza aresztowano.

Idziemy naprzód

Otwarcie Domu Z. Z. K. w Bydgoszczy

W niedzielę nadchodzącą odbędzie się w **Bydgoszczy** uroczyste otwarcie **Domu Związkowego** ZZK. przy ul. Dolina 3. Początek uroczystości — o godz. 10 rano. Samo otwarcie nastąpi o godz. 12 w południe.

Nie sądź ojca...

W Sądzie Grodzkiem w Mławie jest dwuch sędziów pp. **Kondracki i Bobra,** obaj synowie miejscowych restauratorów. Niedawno zdarzył się fakt który poruszył mieszkańcóy Mławy.

Oto — jeden z owych restauratorów **miał sprawę karną** — i sprawę jego sądził... **rodzony syn!!**

Wiadomo, że kodeks postępowania karnego wyraźnie nakazuje, by sędzia wyłączył się z urzędu od sądzenia rodzonego ojca!

W omawianej sprawie zapadł wyrok skazujący ojca restauratora na **pięć zł. grzywny!**

Kasa Miejska bez wpływów

Pomijając znaczny spadek wpływów z dodatków do podatków państwowych, stan kasy miejskiej znacznie się pogarsza w związku z przejęciem przez władze skarbowe egzekucji. Dotychczasowa praktyka wydziału finansowego wykazuje, iż w 75 procent. pozycje podatkowe były inkasowane za pośrednictwem dawnej sekcji egzekucyjnej.

Wprawdzie tylko w sporadycznych wypadkach, nie przekraczających małego odsetku, dochodziło do zwózki sekwestrowanych rzeczy, ale w każdym razie rygor postępowania przyczyniał się do spłaty należnych podatków. Tymczasem poczynając od dn. 1 b. m. wydział finansowy zaniechał wszelkich egzekucji. Jednocześnie władze skarbowe nie przystąpiły jeszcze do ściągania należności. Nastąpi to prawdopodobnie dopiero w połowie b. m., gdy cały aparat ostatecznie będzie zorganizowany.

Należy więc stwierdzić, że cały okres miesiąca października spowoduje dla kasy miejskiej poważną stratę wskutek osłabionego inkasa zaległości. W latach poprzednich październik należał do najlepszych miesięcy.

Kurtyna wodna w Teatrze Wielkim

Zgodnie z protokułem komisji lustracyjnej, która dokonała technicznego zbadania stanu Teatru Wielkiego, wysunięto na czoło zagadnień skonstruowanie kurtyny wodnej Kurtyna taka urządzona jest w ten sposób, że przy pewnej temperaturze otwierają się krany i cała scena z kulisami zalewane są wodą. Urządzenie takiej kurtyny wymaga kredytów. Jak się dowiadujemy w sprawie tej wydział techniczny opracuje dokładny projekt, ustali kosztorys, poczem wniosek pójdzie do magistratu.

Dziś w Radjo

11.58—12.05 Sygnał czasu. 12.05—12.10 Program na dzień bieżący. 12.10—12.20 Przegląd Prasy 12.40—12.45 Komunikat P. I. M. 12.45—13.25 Muzyka z płyt. 13.35 do 14.10 Płyty gramofonowe. 15.00—15.10 Komunikat gospodarczy 15.10—15.30 Płyty gramofonowe. 15.30—15.35 Chwilka lotnicza. 15.35—15.40 Komunikat P. U. W. 15.40 do 16.20 Płyty gramofonowe 16.20—16.35 Audycja dla nauczycieli muzyki. 16.35—16.40 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40 do 17.00 Odczyt. 17.00—18.00 Koncert symfoniczny. 18.00—18.20 Odczyt. 18.20—19.10 Muzyka lekka. 19.10—19.30 Rozmaitości. 19.30—19.35 Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni. 19.35—19.45 Dziennik Radjowy. 19.45—19.55 „Bieżące wiadomości rolnicze“ — wygł. p. J. Płatek. 19.55—20.00 Program na dzień następny. 20.00—20.50 Koncert popularny

20.50—21.05 Feljeton literacki: 21.05 do 21.50 Dalszy ciąg koncertu. 21.50—21.55 Dziennik Radjowy. 21.55—22.00 Komunikat Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 22.00—22.40 Muzyka taneczna. 22.40—22.50 Wiadomości sportowe. 22.50 do 23.30 Muzyka taneczna.

Wspomnienia o Żwirce i Wigurze

Ku upamiętnieniu zasług ś. p. porucznika Franciszka Żwirki i ś. p. inż. Stanisława Wigury por. pilot Janusz Meissner skreślił wspomnienia o tragicznie zmarłych lotnikach. Wspomnienia te w formie ozdobnej książki ukażą się w połowie października nakładem Gebethnera i Wolffa. Dochód z wydawnictwa przeznaczony jest na fundację ku czci ś. p. por. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. Stanisława Wigury.

Kto wygrał na loterji

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł. Nr. 158538.

10.000 zł. Nr. 109044.

Po 5.000 zł. Nr.: 38246 61788 128312.

Po 3.000 zł. Nr.: 92179 102064 110108 115052.

Po 2.000 zł. Nr.: 3612 5231 7769 15135 25757 26180 842 47400 59199 64899 73855 8975 83115 90609 100187 111364 129499 528 132997 147141 113620.

Po 1.000 zł. Nr.: 2742 1631 6836 9111 11349 13062 15103 16432 20088 29[illegible] 36212 28686 42267 44615 47069 140 50352 51426 455 707 53616 58497 59122 64991 72793 77762 923 78432 79115 82822 84312 85396 93725 96408 109841 111256 116237 121088 125937 126112 137268 146626 916 150366 156845 158657.

STAN POGODY

DZIŚ CHŁODNO.

Według Państwowego Instytutu Meteorologicznego: Dziś dość pogodnie, rankiem mglisto, po chłodnej nocy miejscami z lekkim przymrozkiem, dniem temperatura około 12 stopni, słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie lub miejscowe.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zj. 8,91,25. Funty ang. 30.7. Rubel zł. 4.59, Dolar zł. 8,92,25, 7 proc. poż. stab. 53. 3 proc. poż. bud. 38.25. Dolarówka 49. 4 proc. poż. inwest. 96, serjowa 103. 4½% l. z. ziemskie 38,5. 5% l. z. m. Warszawy 48,5, 8% l. z. m. Warszawy 58,75, Bank Polski 88,5, Starachowice 9,25. Modrzejów 3,5.

Czytelnicy i Prenumeratorzy **„ROBOTNIKA“** winni zaopatrywać się w **LOSY LOTERJI PAŃSTWOWEJ** wyłącznie w **KOLEKTURZE ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI** z której dochód przeznaczony jest na wychowania sierot robotniczych.

Losy nabywać można w kolekturze R. T. P. D. Al. 3 Maja Nr. 2 m. 68 tel. 332-88. Księgarnia Robotnicza Warecka Nr. 7. Oddziały R T. P. D. Żoliborz i Wola.

Napad na skład wódek

Przy ul. Piotra Wysockiego na Nowem Bródnie na sklep wódek, należący do Ignacego Purko, dokonało napadu 5-ciu zamaskowanych bandytów. Dobrali się oni tylnem wejściem do mieszkania, a następnie do sklepu. Grożąc rewolwerami, bandyci steroryzowali domowników, domagając się wydania pieniędzy. Na wszczęty przez właściciela sklepu i jego rodzinę alarm, bandyci dali kilka strzałów z rewolweru i zbiegli. pozostawiając na miejscu jedną maskę. Zarządzony natychmiast przez policję 25 komisarjatu pościg, nie dał pożądanego wyniku.

Napad, ograbienie i poranienie pijanego

Nocy ub. o godz. 3-ej na pl. Broni będący w obchodzie policjanci ujrzeli leżącego okrwawionego i pijanego mężczyznę, którego przewieźli do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził rany cięte lewego ucha, oraz ogólne potłuczenie. Rannym okazał się 37-letni Marjan Sypuła, woźny w Polskiem Towarzystwie Księgarni Kolejowych „Ruch“.

Po nałożeniu opatrunku, Sypułę przewieziono do szpitala na Czystem. Badany nie mógł dać żadnych bliższych wyjaśnień, gdyż był silnie potłuczony i pijany.

Z zeznań rodziny wynika, że w ub poniedziałek otrzymał on pensję tygodniową w sumie 40 zł. i do domu na noc nie wrócił. Istnieje przypuszczenie, że udał się on do restauracji, gdzie zawarł prawdopodobnie znajomość i pił razem, a następnie przez towarzyszów libacji został wywieziony na pl. Broni, poraniony i ograbiony z pozostałej gotówki.

Samobójstwo na cmentarzu

Wczoraj rano na cmentarzu powązkowskim wystrzałem z rewolweru w głowę pozbawił się życia, na grobie matki swej ś. p. Kazimiery Janiewiczowej, syn jej, 53-letni Jan, administrator domów Józefa Potockiego.

Denat pozostawił żonę i 3 dzieci. Powód samobójstwa — silny rozstrój nerwowy, datujący się od roku, t. j. od chwili śmierci matki.

O 3 zł. 70 gr.

Przy ul. Górczewskiej 66, w pracowni krawieckiej Izraela Nudela, pracował Aron Sztajman. Z powodu małych zamówień, Nudel przed kilku tygodniami Sztajmana oddalił, lecz pozostał mu dłużny 10 zł. Do wczoraj N. spłacił 6 zł. 30 gr.

Wczoraj wieczorem Sztajman domagał się w kategoryczny sposób zwrotu pozostałej sumy. Gdy N. ociągał się, zirytowany tem Sztajman wpadł w złość, powalił Nudela na maszynę i pobił go.

10.500 rzemieślników utraciło prawa

Dn. 30 września minął ostateczny termin składania egzaminów na mistrzów przez samoistnych rzemieślników, którzy w dniu ogłoszenia ustawy przemysłowej byli już rzemieślnikami. Te osoby, które nie złożyły egzaminu straciły prawo nauczania terminatorów. Obowiązku tego nie dopełniło 10,500 rzemieślników.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM“. Dziś i codziennie niezwykle interesująca sztuka głośnego pisarza amerykańskiego E. G. O'Neille p. t. „Czarne Ghetto“.

Z OPERY. Dziś ukaże się wzruszająca opera Pucciniego „Madame Butterfly“. Jutro odegrana będzie fantastyczna opera Offenbacha „Opowieści Hofmana“.

TEATR NARODOWY. Tylko jeszcze dziś grana będzie komedja Pagnol'a „Fanny“. Jutro przedstawienie zakupione. W piątek teatr zamknięty z powodu prób generalnych.

W sobotę pierwsza wielka premjera sezonu — „Car Iwan Groźny“ Aleksego hr. Tołstoja w polskiej wersji St. Miłaszewskiego.

TEATR LETNI gra w dalszym ciągu komedjo-farsę Verneuil'a „Jak się zdobywa kobiety“.

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle“ w świetnej obsadzie.

OSTATNI DZIEŃ „JIMA I JILLA“. Przedstawienia czarującej komedji muzycznej Grey'a i Newmana „Jim i Jill“, granej od blisko trzech miesięcy w teatrze Polskim — dobiegają końca. Już w piątek, dnia 7-go b. m., teatr Polski otworzy sezon jesienny premjerą bohaterskiej komedji Rostand'a „Cyrano de Bergerac“ z Marjuszem Maszyńskim w roli Cyrana i Janiną Romanówną w roli Roksany. Sztukę reżyseruje Aleksander Węgierko. Po raz pierwszy na scenach polskich „Cyrano“ otrzyma ilustrację muzyczną specjalnie skomponowaną przez Jana A. Maklakiewicza.

Komedja „Jim i Jill“ z Marją Modzelewską i Eugenjuszem Bodo grana będzie dziś poraz ostatni.

„BANDA“ w TEATRZE MAŁYM. Dziś „Gaudeamus Igitur“ z udziałem Hanki Ordonówny na czele całego zespołu.

TEATR „MORSKIE OKO“ Wielka rewja inauguracyjna „Przebój Warszawy“ z udziałem Zimińskiej na czele całego zespołu.

TEATR „OSA“. Dziś i codziennie „Bomba pękła“, rewia w 20 obrazach.

TEATR „MIGNON“. Dziś rewja „Tempo, tempo!“ pod kierunkiem Tadeusza Taliszewskiego.

TEATR REWJI „LOTOS“ (Zygmuntowska 10). Wielka rewja p. t. „To, co jest najlepsze“.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Arsene Lupin“.
APOLLO: „Kochaj mnie dziś“.
ATLANTIC: „Dama w smokingu“.
ARENA: „Moskwa bez maski“ z Lionelem Barrymore.
BAJKA: „Kurjer carski“ i występy Hindusa Trawenhore.
COLOSSEUM: „Hotel studentów“.
COLOSSEUM: (Mała sala): „Cud wieków“.
CASINO: „Księżna Łowicka“.
CAPITOL: „Odwieczna pieśń“ i „Pieśń trubadura“.
CRISTAL: „Jego maleńka“ i Eddie Polo.
CZARY: „Ułani, ułani!“.
EUROPA: „Ostatnia noc kawalera“.
FORUM: „Czerwona zemsta“.
FILHARMONJA: „Frankenstein“.
GOPLANA: „Polonia Restituta“.
HELJOS: „Ułani, ułani“.
HOLLYWOOD: „Dobranoc Wiedniu“.
KOMETA: „Kriss“ i występy artystów.
LUX: „Szkarłatna róża“ i „Czerwone usta“.
LOS: „Twoje czarne oczy“.
MAJESTIC: „Głos pustyni“.
MARS: „Kongres tańczy“.
METROPOLIS: „Dziesięciu z Pawiaka“.
MEWA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni“ i „10 minut strachu“.
MIEJSKI: „Śledztwo“.
PAN: „Tajemnica dworu Habsburgów“.
POLONIA: (Żelazna 31): „Niebieski motyl“.
ROXY: „Śpiewak Jazzbandu“ z Al Jolson.
RIVIERA: „Rok 1914“.
SOKÓŁ: „Puszcza“ i dodatki.
STYLOWY: „Mata-Hari“.
ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa“.
TON: „Bomby nad Monte Carlo“.
TOMBOLA: „Mietigri“.
UCIECHA: „Żona na jedną noc“ z Mary Glory.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.

ROBOTNICY! Czytajcie swoje pismo codzienne „ROBOTNIK“

Ogłoszenia drobne

Trzynaście miljonów osób

zginęło wskutek trzęsień ziemi

Przed kilkoma dniami Grecję nawiedziło trzęsienie ziemi. Wstrząsy podziemne dały się najpierw przez dwa dni odczuć na półwyspie **Chalcedońskim.** W **Salonikach** wybuchła



TEREN STRASZNEGO TRZĘSIENIA ZIEMI W GRECJI. W GŁĘBI GÓRY ATHOS. NA PIERWSZYM PLANIE SŁYNNY KLASZTOR.

szalona panika. Większa część mieszkańców uciekła z miasta. Bilans tej pierwszej części katastrofy był okropny. Niektóre miasta zostały zupełnie zniszczone. W niektórych miejscach utworzyły się szczeliny, a raczej kanały szerokości 20 mtr. i długości 3000 mtr.

Zabitych zostało przeszło 350 osób, a liczba rannych przekroczyła 1000.

Po jednodniowej przerwie wstrząsy powtórzyły się w okolicach Salonik. W Macedonji nowe trzęsienia wyrządziły ogromne spustoszenia. Tysiące domów jest zniszczonych. Liczba zabitych i rannych jest olbrzymia, chociaż trudno jeszcze dokładnie ustalić ile ofiar pociągnęło za sobą to drugie trzęsienie.

200 ZABITYCH, 2000 RANNYCH I 9000 DOMÓW ZNISZCZONYCH W PORTO - RICO.

Równocześnie prawie potworny orkan połączony z trzęsieniem ziemi zniszczył **Porto-Rico.**

Bilans katastrofy nie jest jeszcze dokładnie ustalony. W każdym razie **liczba zabitych przekroczyła 200. Rannych jest przeszło 2000. Z górą 9000 domów jest zniszczonych, a 75.000 osób pozostało bez dachu nad głową.**

San Juan przedstawia obraz zniszczenia. Ulice zasłane są gruzami, cegłami, dachówkami i różnemi sprzętami. Miasto pozbawione jest wody i światła, ponieważ wodociąg i elektrownia uległy zniszczeniu. Tereny nawiedzone orkanem pozbawione są wszelkich środków komunikacyjnych, wobec czego nieznane są jeszcze rozmiary katastrofy w niektórych okolicach. Z wiadomości nadchodzących drogą morską wynika, że **cały obszar wyspy aż do Arecibo jest doszczętnie zniszczony. Miasta i osady ludzkie, położone na tym obszarze, są zrównane z ziemią.** Plantacje trzciny cukrowej, kawy, oraz inne plony rolne, są również zniszczone. Amerykański Czerwony Krzyż zorganizował ekspedycję ratunkową, która wyjechała do San Juan na okrętach wojennych.

TRZĘSIENIE ZIEMI W NOWEJ ZELANDJI.

Trzecie trzęsienie ziemi wydarzyło się w północnej części Nowej Zelandji. Szkody materjalne są wielkie. Szczególnie ucierpiało miasto Wajrca, które opuszczone zostało przez mieszkańców uciekających w dzikiej panice.

13 MILJONÓW OFIAR PRZEZ 400 LAT.

Z obliczeń jednego z amerykańskich Instytutów wynika, że w ciągu 400 lat ostatnich **liczba ofiar trzęsień ziemi na całym globie ziemskim wyniosła przeszło 13 miljonów.**

Najwięcej ofiar tej klęski zanotowano **w Chinach,** gdzie w połowie XVI stulecia (1556 r.) zginęło **przeszło 800,000 ludzi,** a w 1920 r. trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą **180 tys. ofiar.**

Po Chinach następują **Indje Wschodnie,** których straty wyniosły **300 tysięcy** w 1737 r.

Również mocno ucierpiała od trzęsienia ziemi **Japonja,** bo jej ofiary w 1703 r. wyniosły **200.000 ludzi,** a w 1923 r. — **250.000.**

Co do Europy, największą liczbę ofiar (około 50,000) spowodowało trzęsienie ziemi **w Lizbonie** w 1785 roku.

Z krajów europejskich od trzęsienia ziemi najmniej ucierpiała w ostatnich 400 latach **Anglja,** której ofiary w ludziach wyrażają się jedną osobą, zabitą w 1580 r. przez cegłę, spadającą z rozsypującej się ściany domu.

Po Anglji następuje **Polska,** gdzie w ostatnich 400 latach zaledwie kilka osób zginęło wskutek trzęsień.



WIDOK MIASTA SALONIKI, KTÓRE BARDZO UCIERPIAŁO PODCZAS OSTATNIEGO TRZĘSIENIA ZIEMI.

O filmy sowieckie

W zalewie filmów cudzoziemskich (w olbrzymiej większości amerykańskich) opanowującym polskie ekrany — rzuca się jaskrawo w oczy tendencja niedopuszczania filmów sowieckich.

Czytamy w prasie całego świata rewelacyjne szczegóły, dotyczące tej młodej a niezwykle intensywnie prowadzonej produkcji, dowiadujemy się ze szpalt zagranicznych dzienników o pietyzmie jakim sowieckie władze otaczają swoją produkcją, o nieprawdopodobnie wielkich sumach, asygnowanych na jej rozwijanie, o gorącym poparciu dla młodych talentów i nowych prądów w kinematografji — a potym o sukcesach jakie te filmy odnoszą na przeróżnych europejskich i amerykańskich ekranach.

U nas stosunek do filmu sowieckiego jest tak wrogi że zaledwie 1 — 2 filmy sowieckie ukazują się w ciągu roku (i najczęściej niemiłosiernie troskliwą ręką cenzora pokreślone) zdołają przeniknąć do polskich kinoteatrów. Przyznać też trzeba, że z pośród bogatego plonu sowieckiej produkcji mieliśmy okazję (prócz „Burzy nad Azją" i „Błękitnego ekspressu" oglądać zazwyczaj filmy mniej znane i mniej rewelacyjne. Grozi nam poprostu, że wielu z nich nie ujrzymy nigdy.

Obecnie prasa francuska pisze o szeregu filmów sowieckich, które ukazały się w największych teatrach świetlnych Paryża. Filmy te wszystkie noszące na sobie owo piętno eksperymentalizmu cechującego obrazy sowieckie, zawsze posiadające głębszą treść społeczną, zawsze ciekawe w ujęciu reżyserskim, oryginalne pod względem malarskim cieszą się w stolicy Francji zasłużonym powodzeniem — i co ważne jest dla naszych sfer filmowych — ogromną kasowością.

Z pośród ostatni wyświetlanych w Paryżu obrazów sowieckich najciekawszym jest ponoć film **„Putiowka w żyźn"** malujący tułaczkę nieletnich. Ma być zagranicą podobno niezadługo wyświetlany film o „Piatiletce" i film osnuty na tle życia rybaków rosyjskich. Filmów sowieckich nie brak. Produkują ich wiele... tylko my jesteśmy pozbawieni możności zapoznania się z niemi.

Warto, aby ten dziwny i niewytłomaczalny logicznie stosunek (boć nie wszystkie filmy sowieckie „sieją" propagandę komunistyczną jak to uważa cenzura) do tej najoryginalniejszej i najciekawszej dzisiaj produkcji na świecie uległ wreszcie radykalnej zmianie.

Chcemy widzieć przynajmniej te filmy, które ogląda publiczność innych państw europejskich, i chcemy je widzieć nie „zaśniedziałe" po kilku latach, ale obecnie gdy są one jeszcze nowością.

Jeśli filmy amerykańskie ukazują się jednocześnie na ekranach Warszawy i Paryża to samo dziać się winno i z filmami sowieckiemi.

I. K.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Z ROB. KLUBU KOBIECEGO „START"

Na ogólnem zebraniu KRKS. Start został wybrany nowy Zarząd Klubu, który ukonstytuował się w następujący sposób: tow. Zofja **Żurkówna** — przewodnicząca i kapitanka sportowa, Marja **Goldewicht — Niemyńska** — sekretarka, Rena **Waksberżanka**—skarbniczka, Wanda **Weltsztaubówna**—kierowniczka pracy świetlicowej Janina **Majchrzycka** — członkini Zarządu.

Jednocześnie KRKS. Start podaje do wiadomości, iż lokal Klubu mieści się w „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20, pokój 124.

Ćwiczenia gimnastyczne rozpoczną się 17-go b. m. Przyjmowanie nowych członków i bliższych szczegółów udziela sekretarjat, który czynny jest codziennie od 7-ej do 9-ej wiecz.

TILDEN GRAĆ BĘDZIE Z TŁOCZYŃSKIM

Jak się dowiadujemy, na wczorajszem posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Lawn-tenisowego rozpatrywaną była sprawa projektowanego spotkania tenisowego zawodnika Legji — Tłoczyńskiego z Tildenem, który przybywa na sobotę i niedzielę do Warszawy. Zarząd PZLT zezwolił ostatecznie na rozegranie spotkania pokazowego Tłoczyński — Tilden.

Program rozgrywek, które odbędą się na kortach Legji, przedstawia się następująco:

Sobota godz. 15 Tilden (USA) — Nuslein (Niemcy) Najuch (Niemcy) — Barnes (USA), gra podwójna Tilden i Barnes (USA) — Najuch i Nuslein (Niemcy).

Niedziela godz. 11.30 mecz pokazowy Tilden — Tłoczyński, a następnie Barnes (USA) — Nuslein (Niemcy) oraz gra podwójna „starzy' przeciwło „młodzi", czyli obaj czterdziestoletni Tilden i Najuch przeciwko dwudziestoletnim Nuslein — Barnes.

Z CAŁEGO ŚWIATA

NOWA PORAŻKA TILDENA.

W Norymberdze „cyrk Tildena" rozegrał szereg spotkań tennisowych. Niemiecki mistrz zawodowców Nüsslein odniósł niespodziewanie łatwe zwycięstwo nad Tildenem 6:0, 6:2 w grze podwójnej para Tilden — Burke została pokonana przez parę Nüsslein — Najuch 6:2, 5:7, 6:1.

KOLARZE WARSZAWSCY W ŁODZI.

W Łodzi odbyły się w niedzielę międzyklubowe zawody kolarskie Unionu z udziałem kolarzy warszawskich.

W finale głównego biegu sprinterów zwyciężył Popończyk w czasie 13,6 sek., bijąc Majewskiego i Fronczkowskiego.

Bieg dystansowy za małemi motorami na dystansie 10 km. wygrał Olecki w czasie 12:31 sek. przed Klattem o 250 m. w tyle i Michalakiem.

O MISTRZOSTWO LIGI ŚLĄSKIEJ.

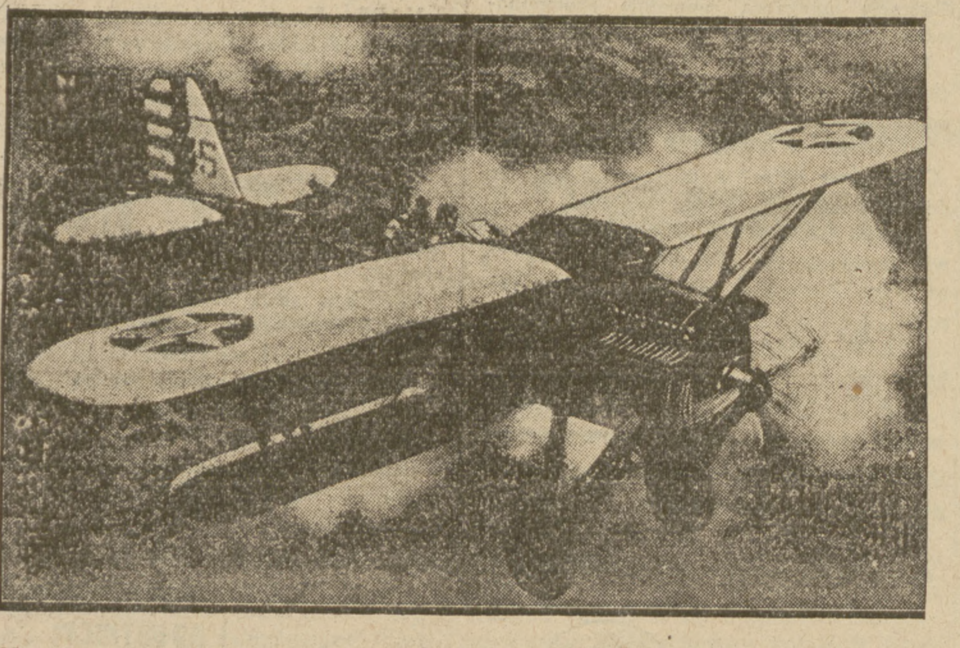
W Królewskiej Hucie A. K. S. pokonał I. F. C. 5:3 (3:3).

W Świętochowicach Śląsk wygrał z 07 Siemianowice 6:1.

W Bielsku B.B.S.V. odniósł zwycięstwo nad Orłem — Wełnowiec 5:3 (1:2).

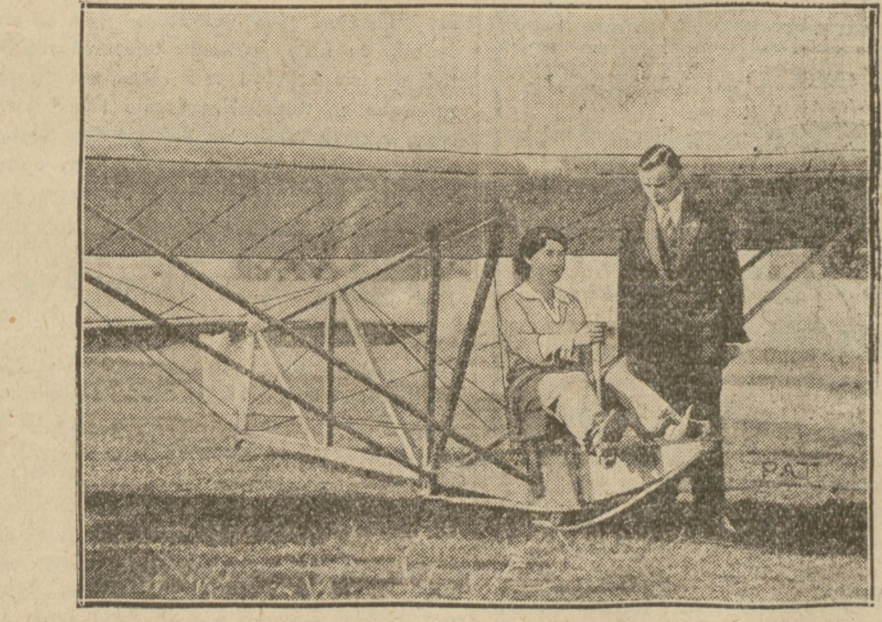
W Chropaczowie benjaminek ligi miejscowi Czarni w pierwszym meczu odnieśli sensacyjne zwycięstwo nad Chorzowem 6:1

Nowy typ samolotu bojowego



Nie bacząc na ciężki kryzys gospodarczy, Ameryka wciąż powiększa swoją i tak dużą flotę powietrzną. Ostatnio skonstruowano widoczny na naszej ilustracji samolot bojowy, który zawiera najbardziej udoskonalone i najlepsze urządzenia bombowe.

Loty szybowcowe w Warszawie



Lotnictwo szybowcowe, ta piękna odmiana sportu lotniczego, zyskała sobie gorliwych zwolenników i w Warszawie. Ilustracja nasza przedstawia szybowiec studentów Politechniki warszawskiej „Wronę", na którym zajęła miejsca p. Marja Wardasówna, jedna z pionierek sportu szybowcowego wśród kobiet.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.